Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 122. — ROK XXXVII.

PONIEDZIAŁEK

12. MAJA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 40.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Wybory na Śląsku.

Dziś, w niedzielę stanie ludność Śląska u urn wyborczych, by wybrać swój nowy sejm śląski. Kampanja przedwyborcza dobiegła końca; rozgrywała się ona głównie na łamach prasy i na zgromadzeniach. Trzeba jednak podkreślić, że walka, jaką z okazji wyborów przeciw p. Korfantemu rozpętał obóz sanacyjny, nie tylko nie zwiększyła uświadomienia narodowego i politycznego ludności polskiej na Śląsku, ale musiała wnieść tam chaos myślowy i demoralizację. Tak nikczemnej bowiem kampanji przedwyborczej jeszcze w Polsce nie przeprowadzono przeciw nikomu, tak zaciekle i podle nie zwalczano jeszcze w Polsce żadnego człowieka, jak zwalczała p. Korfantego prasa sanacyjna. Jest jasnem, że jeśli po t a k i e j kampanji, po tylu napadach bojówek, po takiej nawałnicy rynsztokowych obelg i oszczerstw na przywódcę Bloku Katolicko - Ludowego obóz sanacyjny nie uzyska większości mandatów polskich, to dymisja wojewody Grażyńskiego będzie naturalnem i koniecznem następstwem tych skandalicznych wyborów. Nie wolno bowiem na Śląsku stwarzać na stałe takiego rozdwojenia wśród polskiej ludności i nie wolno z poważną jej częścią prowadzić stałej wojny. To, co na Śląsku robi sanacja, jest ze względu na graniczny, specjalny charakter tego województwa poprostu zbrodnią stanu.

Do wyborów staje po kilkanaście list w każdym okręgu. Jednolity numer na wszystkie okręgi posiadają tylko dwie listy, t. j. Nr 1 lista Bloku Katolicko-Ludowego (Korfanty) i sanacyjna lista Nr 8 występująca pod nazwą „Nar. Chrześć. Zjednoczenia Pracy". W katowickim okręgu stają ponadto do wyborów: PPS. (lista Nr 5), BBS. z listą Nr 2, NP.R — Nr 7, Centrum Katolickie (Nar. Dem.) z listą Nr 12 i szereg list drobnych o charakterze raczej zawodowym, niektóre związane z sanacją, np. lista Nr 14 (właścicieli realności z Rozmusem na czele), Nr 6 i t. d. Wszystkie te drugoplanowe listy posiadają w innych okręgach odmienną numerację, stąd też panuje znaczne zamieszanie.

Deutsche Wahlgemeinschaft występuje w okręgach katowickim i królewsko-huckim z listą Nr 11, w okręgu Cieszyn—Bielsko z listą Nr 10. Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy od chwili rozbicia ich wiecu w sali Powstańców w ub. niedzielę, nie urządzili już ani jednego wiecu publicznego, prowadząc agitację wyłącznie pokryjomu, zakulisowo.

Decydująca walka rozegra się między dwiema listami o charakterze wybitnie politycznym, t. j. między obozem Korfantego, reprezentującym demokratyczną, konstytucyjną myśl polityczną Śląska — a obozem sanacyjnym. Nadmienić należy, że nastrój dla Bloku Katolicko-Ludowego jest jaknajlepszy, a spotęgowała go jeszcze ogłoszona wczoraj w prasie narodowej odezwa, podpisana przez 60-ciu księży proboszczów i szereg wybitnych działaczy społecznych. Odezwa przemawiająca do ludu śląskiego w tonie poważnym i spokojnym, jest diametralnem przeciwieństwem haniebnej agitacji sanacyjnej. j. w.

———o———

Tylko emigracja z Polski.

Anglo Jewish Association (stow. anglo-żydowskie) w Londynie zajmuje się w ostatniem sprawozdaniu dorocznem sytuacją żydów w świecie. Znajdujemy w niem skargi m. i. na „pogarszającą się sytuację ekonomiczną" żydów w Polsce.

„Większość ich — cytujemy za „Nowym Dziennikiem" — wciąż jeszczeześrodkowana jest w miastach. Od szeregu lat cierpią oni z powodu kryzysu finansowego, i każda nowa depresja w ogólnem życiu handlowem republiki stanowi dla nich ciężki cios. Ostatnio wielkie rzesze drobnych handlarzy stanęły na skraju ruiny skutkiem zmniejszonych zdolności nabywczych włościaństwa. Czynne w Polsce organizacje pomocy nie są w stanie ulżyć sytuacji. Powszechnem jest mniemanie, iż jedynem wyjściem, któreby zaradziło klęsce, byłaby szeroko zakrojona emigracja żydów".

Jesteśmy tego samego zdania. Ratunek dla żydów polskich leży tylko w masowej emigracji. Prawda, że Ameryka Północna, Australja i Afryka Południowa ograniczają u siebie imigrację; poza temi obszarami jest jednak jeszcze dość terenów imigracyjnych. Zresztą wpływowe organizacje żydowskie, jak wspomniana Assocjacja lub Aliance Israelite powinny interwenjować u rządów celem zniesienia ograniczeń imigracyjnych dla żydów. Jesteśmy przekonani, że Rząd Polski poprze energicznie ich starania. Poważna emigracja żydów leży bowiem zarówno w ich, jak przedewszystkiem w naszym interesie.

Prezydent Rzplitej ufundował witraż na Jasnej Górze.

Warszawa (PAT). W czasie pobytu na Jasnej Górze w Częstochowie w dniu 27 kwietnia P. Prezydent Rzplitej zwiedził również będącą na ukończeniu Katedrę w Częstochowie. Pragnąc przyczynić się do uświetnienia tej największej w Polsce świątyni. Pan Prezydent Rzplitej ufundował witraż, przekazując potrzebną kwotę 10 tys. złotych na ręce ks. biskupa częstochowskiego, dra Kubiny.

W sejmie cisza.

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) W Sejmie cisza i pustka. Z rządu niema żadnych wiadomości. Prawdopodobnie na rozstrzygnięcie szeregu kwestyj P. Prezydent Rzplitej zechce poczekać do powrotu p. marszałka Piłsudskiego, który przybędzie z Wilna do Warszawy w połowie przyszłego tygodnia. Według obiegających pogłosek marsz. Piłsudski wyjedzie w najbliższym czasie do Druskienik.

GEN. KONARZEWSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa (PAT). Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj o godz. 11-tej pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego.

DELEGACJA RADY MIEJSKIEJ PARYŻA PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa (PAT). Dnia 21 bm. przybywa do Warszawy delegacja rady miejskiej z Paryża z prezesem rady hr. d'Andigne na czele. Z Warszawy przedstawiciele municypalności paryskiej, udają się do Krakowa.

———o———

Warszawa (PAT). Dzisiaj powrócił do Warszawy z uroczystości 5 pułku saperów w Krakowie p. minister poczt i telegrafów Boerner i objął urzędowanie.

Naród rumuński błogosławi przyjaźń z Polską.

TAK OŚWIADCZYŁ MINISTER RUMUŃSKI W POLSCE CRETZEANU.

Warszawa. (PAT) Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się w „Zachęcie" uroczysty vernisage reprezentacyjny wystawy sztuki, z okazji święta narodowego Rumunji. Cała prasa zamieszcza dłuższe atrykuły, w których podkreśla przyjazne stosunki łączące Rumunję z Polską. „Gazeta Polska" podaje wywiad swojego przedstawiciela z posłem rumuńskim w Warszawie Cretzeanu, który m. i. oświadczył, iż święto rumuńskie daje okazję do przypomienia, jak spotęgowały się stosunki między Polską a Rumunją w ciągu ostatniego roku. Poseł rumuński przypomniał przedewszystkiem wizytę rumuńskiego ministra skarbu Madgearu, wizytę szefa sztabu generalnego Samsonovici, oraz pobyt ministra Zaleskiego w stolicy Rumunji w końcu października, który był rewizytą odwiedzin ministra Mironescu. W szczególności obie te wizyty przyczyniły się do porozumienia ekonomicznego, oraz do zawarcia konwencji tranzytowej, ułatwiającej komunikację pomiędzy obu krajami.

Wspomniawszy o inauguracji mostu w Zaleszczykach, oraz otwarciu nowej linji kolejowej łączącej dwie krańcowe stacje Rumunji poprzez terytorjum Polski i Czechosłowacji, Minister zakończył swój wywiad słowami: Naród rumuński w dniu swego święta narodowego błogosławi przyjaźń i wspólnotę interesów z Polską, uważając, że przyjaźń ta jest jedną z najtrwalszych i najowocniejszych dla całego wschodu Europy.

Obawa Anglji i Francji przed zbrojeniami Włoch.

Paryż. (PAT) Narady, jakie się toczyły wczoraj między Briandem a bawiącym w Paryżu przejazdem do Genewy angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem, wywołały w dzisiejszej prasie liczne komentarze. Przeważa opinja, iż głównym przedmiotem tych narady było zachowanie się Italji. „Erre Nouvelle" stwierdza, że inatensywne zbrojenia Nouvelle" stwierdza, że inatensywne zbrojenia się zaczynają niepokoić angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, które jest zdania, że nie należy pozwalać Mussoliniemu na bezkarne naruszanie równowagi sił morskich na Morzu Śródziemnem. Briand nie mógł oczywiście wymówić się od tych narad, które miały za przedmiot nawrócenie gabinetu włoskiego do należytego poczucia rzeczywistości.

„La Republique" podkreśla ogólne zainteresowanie, jakie wykazuje Italja dla wszelkich spraw zewnętrznych i oświadcza, że rząd włoski dając dowody rzeczowego zrozumienia sytuacji międzynarodowej, znalazł odpowiednie oparcie dla swojej polityki zagranicznej w niezadowoleniu, jakie wywołują traktaty pokojowe. Flirt Italji z Węgrami, a ostatnio i z Niemcami dowodzi jasno, że Italja dąży wyraźnie do nowego trójprzymierza Berlin—Budapeszt—Rumunja. Wypadki postępują w nadzwyczaj szybkiem tempie i dyplomacja francuska ma — zdaniem dziennika — więcej niż kiedykolwiek podstaw do trzymania się na baczności.

———o———

O czem piszą inni?..

Przed decyzją w sprawie sesji.

Warszawski korespondent „Naprzodu" pisze o rozgrywającej się obecnie w łonie rządu walce między zwolennikami sesji nadzwyczajnej (ministrowie Matuszewski i Kwiatkowski), a jej przeciwnikami (premjer Sławek). Równocześnie notuje pogłoskę, iż na wypadek zwycięstwa pierwszego kierunku ustąpi p. Sławek, jako zupełnie niezdolny do współpracy ze Sejmem, a na czele rządu stanąłby wówczas p. Kwiatkowski, świeżo zamianowany ministrem przemysłu i handlu. Za parę dni wszystko to się wyjaśni. Tymczasem pan marsz. Piłsudski machnąwszy na to wszystko ręką wyjechał do Wilna.

„W Wilnie jest większy spokój niż w Belwederze; tam można powziąć decyzje bez nudnych audjencyj i konferencyj choćby z tak bliskim, jakim jest p. Sławek..

Kto może dziś powiedzieć, co się stanie za 14—16 dni? Albo pogłoski się sprawdzą, więc będzie fakt, albo stanie się co innego, więc balon próbny okazał się — próżny".

„Pałka" i „broda proroka".

Jeszcze nie wyczerpaliśmy bogatego materjału, którym swoich czytelników raczy cytowane już przez nas najobskurniejsze pismo, ulokowane — powtarzamy — w gmachu Gł. Komendy Policji w Warszawie, „Nowa Kadrowa"... W numerze 6 i 7 pisze:

„Strzaskanie Sejmu i Senatu wraz z konstytucją marcową i innemi przybudówkami, i ustanowienie nowego porządku — oto pilna dla Polski konieczność. Przed koniecznością tą nie wolno się cofnąć, choćby przyszło torować jej drogę ołowiem i pałką".

I takie pismo, jawnie i brutalnie atakujące obecny ustrój pastwowy, nie jest konfiskowane. Cieszy się specjalną protekcją. Usadowiło sie — czy zostało usadowione — w gmachu centrali władzy bezpieczeństwa (!) publicznego. Zaiste Meksyk! Do góry nogami!

Ale obok tych dramatycznych cytatów warto przytoczyć także wręcz humorystyczne ustępy z tego piśmidła. Czytamy w niem mianowicie:

„Bogu niech będzie chwała na wieki za to, że żyje wśród nas i działa nasz wielki Wódz Narodu, nasz wódz, marszałek Piłsudski. Oto jest, niezawodnie, jeden z artykułów naszej wiary, powiedzmy — 1-szy artykuł. Jego imię jest znakiem na naszych sztandarach. Jego Imię — naszem hasłem, naszym odzewem.

My, piłsudczycy, przysięgamy „na Piłsudskiego", jak mahometanie przysięgają na brodę proroka".

„Prorok" jest piękna nazwa! Podoba się też „Nowej Kadrowej". Zajmuje ją pytanie:

„Dlaczego nasz Wódz Naczelny nie dał nam jakiegoś Dekalogu, Dziesięciorga Przykazań, jakiegoś Pięcioksięgu, gotowego już kanonu?"

W pierwszej chwili wydaje się przy czytaniu tych elukubracyj, że to ktoś z opozycji dla skompromitowania „Jego imienia" puścił w świat tę ulotkę. Jednak — nie! Pismo bowiem wychodzi w Warszawie i to pod patronatem — jak już podkreśliliśmy — Głównej Komendy Policji. Ta chyba nie może ośmieszać „Jego Imienia"...

A co do brody proroka, to — nawiasem mówiąc — muzułmanizm cieszy się znacznemi sympatjami w kołach sanacji. I to nie tylko, jeśli chodzi o kunszt fryzjerski („broda prodoka", „pokrętne wąsy"), ale i w innych rzeczach... Koran bowiem pozwala na wielożeństwo!

Nawet misje.

Organ Wyzwolenia, „Chłopski Sztandar" pisze:

„Coś ono za panowania obecnego papieża księża robią się coraz bardziej wojującymi. I na naszej polskiej ziemi stają się to coraz widoczniejsze i coraz śmielsze i nawet coraz natarczywsze. Stara, nieszczęsna dla Polski i dla ludu w wieku 17 i 18 polityka Jezuitów zaczyna się dziś wżerać w życie całego społeczeństwa — przez księży i przez misje w młodzież, w kobiety, do miast i do wsi. Z wielką bacznością trzeba się temu przyglądać i w niewolę... nie poddawać się. Tą niewolą w stosunku do kleru w wiekach poprzednich moralnie upadła szlachta, a za nią Polska. Lud zaś w tym właśnie czasie wskutek moralnego upadku szlachty znieprawionej przez politykę i panowanie nad duszami jej księży Jezuitów — popadł w ostateczną niewolę pańszczyźnianą. Warto o tem nie zapominać.

Dziwnem się zwłaszcza wydaje odbywanie dziś w Polsce misyj... jak przed wiekami w dzikich krajach".

„Dziwnem" wydaje się organowi Wyzwolenia urządzanie dziś misyj, a więc nabożeństw i nauk podnoszących moralność wiernych, zwalczających pijaństwo, rozpustę i inne występki. Czemżeby „Chłopski Sztandar" chciał zająć duchowieństwo, jeśli nawet czysto i ściśle religijna i duszpastesrka praca wydaje się mu dziwną? Najbardziej, zdaje się, byłby zadowolony, gdyby wogóle nie było ani księży, ani Kościoła!...

Objektywizm „Naprzodu".

Wytknęliśmy wczoraj „Naprzodowi" jego swoisty objektywizm w stosunku do Kościoła w związku ze sprawą Meksyku. Ostatni jego numer przynosi nowy przyczynek do tego objektywizmu, tym razem w sprawie zatargu na Malcie.

Zastrzega się wprawdzie „Naprzód", że nie myśli bronić panowania Anglików na Malcie, ale równocześnie cały spór sprowadza do zajścia z jednym zakonnikiem. Z pewnością, sądzimy, „Naprzód" dobrze wie, że konflikt ma podłoże głębsze, i że chodzi w nim o prawne unormowanie stosunku Kościoła do kolonji maltańskiej. Nie byłby jednak sobą organ socjalistyczny, gdyby przyznał, że konflikt rozgrywa się na platformie prawa i o prawo do wolności Kościoła się toczy. I tak dalece nieprzystępny jest sam dla objektywizmu, że się nie może nadziwić zamieszczonym przez „Głos Narodu" korespondencjom Dra Z. Kaczmarka z Wiednia, w których autor umiał wytknąć socjalistycznej gminie braki w jej systemie wychowawczym, a równocześnie stwierdzić to, co dobrego zrobiła na polu opieki społecznej. Ten podziw dla „Głosu Narodu" charakteryzuje go doskonale!

Przegląd religijny.

Kongres szwajcarskiej inteligencji katolickiej. — Dwa znamienne fakty. — Brak polskiego ruchu katolickiej inteligencji. — Związek senjorów „Odrodzenia".

W jednym z ostatnich „przeglądów religijnych" zwróciłem uwagę czytelników na niezmiernie dodatnią rolę i żywą pracę związków katolickiej inteligencji („akademików") zagranicą. W szczególności na działalność niemieckiego związku i na powstanie analogicznego związku w Austrji. Jest do zanotowania w tejsamej dziedzinie nowe wydarzenie. Mianowicie — doroczny kongres związku katolickiej inteligencji w Szwajcarji odbyty w dniach 23 i 24 kwietnia we Fryburgu.

Kongres fryburski poszedł za wzorem niemieckiej organizacji, na której się wzoruje, i wszystkie swoje zebrania i dwudniowe obrady poświęcił jednemu tylko zagadnieniu, mianowicie stosunkowi katolicyzmu do współczesnej nam kultury. Główne referaty wygłosili znani filozofowie: O. Munnynck, Dominikanin i prof. Jakób Maritain z Paryża. Ponadto Dr Eberle, O. Müller z Fryburga, prof. Ruegg z Bazylei i in. Osobny referat poświęcono „światopoglądowi" św. Augustyna z okazji jego jubileuszu.

Następny kongres postanowiono przeznaczyć na omówienie kwestji społecznej i związanych z nią zagadnień.

Podnosimy tutaj te fakty, ponieważ są bardzo znamienne. Świadczą mianowicie o stale rosnącem zainteresowaniu najwyższych kół inteligencji katolicyzmem. A ponadto o umiejętności pokierowania tem zainteresowaniem zagranicą.

Nie ulega wątpliwości, że nie mniejsze w gruncie rzeczy od zagranicznej zainteresowanie dla katolicyzmu objawia polska inteligencja. Jest w jej szeregach mnóstwo ludzi, którzy szukają... Panuje w niej świadomość, że przeżywamy okres kryzysu, załamywania się dotychczasowych pojęć i ustrojów. Stąd chęć wgłębiania się w przejawy tego kryzysu, w jego przyczyny i źródła, a przedewszystkiem chęć znalezienia nowej podstawy pod światopogląd osobisty, bez którego przecież nie ma, nie może być, solidnego życia duchowego.

Niestety, brak nam w Polsce organizacji, któraby — na wzór niemieckiej organizacji — mogła ująć te zainteresowania naszej inteligencji i przez odpowiednią akcję niemi pokierować. A bez organizacji będzie to trudno. Pewne wysiłki, które się tu i ówdzie robi, przepadają bez większego pożytku, bo nie wytwarzają wielkiego ruchu umysłowego, kulturalnego, który ogarnia w tej chwili np. inteligencję katolicką Francji, Niemiec, Austrii i Szwajcarji i zaspokaja jej potrzeby... Cóż robić?

Szwajcarska organizacja katolickiej inteligencji, która swój kongres świeżo we Fryburgu urządziła, powstała w sposób, który z pewnością nie przekracza polskich możliwości. Oto przed dwoma laty zwrócił się związek katolickich studentów szwajcarskich do inteligencji katolickiej, żeby jak najliczniej przybyła na jego kongres, celem porozumienia się co do współpracy. Odezwa poskutkowała. Przybyli przedewszystkiem „senjorowie" związku studentów. Rada w radę, i postanowiono z miejsca powołać do życia związek katolickiej inteligencji. Wszystko zapowiada, że związek będzie żywotnym i w odrodzeniu religijnem społeczeństwa szwajcarskiego, a specjalnie inteligencji szwajcarskiej, odegra poważną rolę.

Powiedziałem, że ten szwajcarski „sposób" nie przekracza polskich możliwości. Tak jest w istocie!... Mamy dzięki kilkunastoletniej pracy naszego „Odrodzenia" pewną już liczbę aktywnych i szczerych katolickich inteligentów, którzy pokończywszy studja akademickie, przeszli w „starsze" społeczeństwo. Są nawet złączeni w „Związek Senjorów Odrodzenia" i podtrzymują wspólnotę zadzierzgniętą w studenckiem „Odrodzeniu". Są to jednostki zwyczajnie obdarzone zmysłem organizacyjnym, i katolicy rozumiejący potrzebę ruchu katolickiego. Mogliby w sam raz stanowić kadrę dla przyszłego związku katolickiej inteligencji. Mogliby mianowicie dać inicjatywę i podjąć się prac przygotowawczych do założenia takiego związku.

Byłoby to, sądzę, dla nich samych źródłem wielkiego zadowolenia. Swoje dobre chęci mogliby wyładować przez zapoczątkowanie błogosławionej w skutkach akcji, podczas gdy dziś skrępowani niezbyt szczęśliwą nazwą: „senjor Odrodzenia" — mają tylko szczupły zakres działania przed sobą. Oczywiście rzecz nie jest łatwa; dopiero podjęte przygotowania dowiodą, jak wielkie są w niej trudności. Podjęta jednak w porozumieniu z Episkopatem i z przedstawicielami starszej generacji katolickich inteligentów powinnaby się udać.

Wcześniej, czy później, ktoś tę pracę zrobić musi. Jest bowiem nie do pomyślenia Akcja katolicka bez zorganizowanej inteligencji.

Pejot.

Nowy prezes partji chrześc.-społecznej w Austrji.

Zarząd główny chrześcijańsko-społecznej partji w Austrji nie mogąc uzyskać od ks. Seipla cofnięcia rezygnacji ze stanowiska prezesa partji, o czem wczoraj donosiliśmy, przystąpił do przygotowania wniosku dla Rady naczelnej w sprawie wyboru nowego prezesa. Jednomyślnie — jak brzmią doniesienia prasy wiedeńskiej — zaproponował zarząd wybór obecnego kanclerza i ministra spraw wojskowych, Karola Vaugoin. Rada Naczelna poszła za wskazaniem zarządu i prezesem wybrała p. Vaugoina.

W ten sposób partja chrześcijańsko-społeczna otrzymuje nowego prezesa o bardzo zdecydowanej linji politycznej.

Vaugoin reprezentuje w partji chrześcijańsko-społecznej żywioły współpracujące z Heimwehrą. Jest zdecydowanym przeciwnikiem kompromisów z socjalną demokracją, która go też stale i zaciekle zwalcza. On to obok Schobera przyczynił się głównie w lipcu 1927 do stłumienia krwawych rozruchów socjalistycznych w Wiedniu.

Wybór Vaugoina wita „Neue Freie Presse" z obawą, czy „nowy kurs partji" zainaugurowany wyborem prezesa nie zaostrzy i tak już silnych przeciwieństw w kraju. Lęka się organ liberalny, że Vaugoin pociągnie partję za sobą do rozgrywki z socjalistami.

Inne dzienniki natomiast wyrażają zadowolenie z wyboru; świadczy bowiem, że partja gotuje się do ostatecznego uporządkowania stosunków wewnętrznych w kraju.

Nowy prezes partji posiada — zdaje się — **zaufanie wszystkich odcieni partji.** Świadczy o tem jego jednogłośny wybór dokonany przez zarząd, w tem i przez pos. Kunschaka, który — jak wiadomo — reprezentuje drugi kierunek w partji, kierunek umiarkowany, w stosunku do opozycji socjalistycznej.

Narodowe święto Rumunji.

Dzień 10 maja jest świętem narodowem Rumunji. Składa się na to kilka przyczyn historycznych.

W dniu 10 maja 1866 r. otrzymała Rumunja (zostająca jeszcze w zależności od Turcji) Karola I. z dynastji katolickich Hohenzollern-Sigmaringen. **W dn. 10 maja 1877.** Zerwała Rumunja ostateczne związki z Turcją i stała się samodzielnem księstwem. Otrzymała wówczas Dobrudżę od Turcji, ale straciła część Bessarabji na rzecz Rosji. **W dn. 10 maja 1881.** książę Karol I. koronował się na króla.

Nielatwą miała rolę Rumunja w okresie Wielkiej Wojny ze względu na germanofilskie wpływy na dworze. Odciął się od nich król Ferdynand I. wypowiadając 27. VIII. 1916 wojnę mocarstwom centralnym i stając po stronie Ententy. W maju 1918 zmuszona była Rumunja zawrzeć odrębny pokój. Pokój wersalski określił ostatecznie jej nowe granice i połączył wszystkie ziemie ciążące do Bukaresztu.

„Nowa" Rumunja powstała częściowo z ziem dawnej monarchji austro-węgierskiej, Rosji i Bułgarji, napotkała w swym rozwoju na wielkie trudności. Prócz kłopotów dynastycznych (po śmierci króla Ferdynanda I.) należą tu przedewszystkiem trudności administracyjne zrozumiałe ze względu na różnice zachodzące między poszczególnemi prowincjami. Należą też trudności polityczno-partyjne. Przez szereg lat rządzili na zmianę. Bratianu i jen. Averescu. W tej chwili rządzi Maniu, kierujący państwem przy pomocy silnej partji włościańskiej.

Polskę łączą z Rumunją ścisłe stosunki przyjaźni, w pierwszym rzędzie przymierze wojskowe. Święto narodowe tego państwa pozwala polskiemu społeczeństwu wyrazić szczerą radość z powodu poszczególnego jego rozwoju i stwierdzić istnienie stosunku przyjaźni.

Podatek sanacyjny.

Proceder portretowy.

Onegdaj podaliśmy szczegóły zarządzeń starosty przemyskiego, który urzędom gminnym polecił zakupywać „pamiątkowe medale" z portretem p. Piłsudskiego po 10 zł. za sztukę i „odpowiednio oprawionemi" obwieszać ściany kancelarji gminnych. Obecnie informują nas o innych, podobnych kwiatkach sanacyjnych.

Oto specjalnie na Górny Śląsk zjeżdżała **cała falanga rozmaitych agentów**, którzy nachodzili biura dyrekcji tamtejszych przedsiębiorstw i podając się często za przedstawicieli różnych organizacji sanacyjnych, natrętnie nagabywali dyrektorów tych przedsiębiorstw **o zakupno po kilkadziesiąt sztuk portretów p. Piłsudskiego.** Przemysłowcy, unikający jak wiadomo zatargów nietylko z władzami ale i z „wpływowemi" organizacjami, na których cel miały iść rzekomo pieniądze uzyskane ze sprzedaży, **ulegali temu naciskowi,** gdy jednak proceder stał się już formalną plagą, **wysłali do wojewody Grażyńskiego specjalną deklaracje** z prośbą o interwencję w tej sprawie. Podobno obroty uzyskane z tej sprzedaży portretów, sięgały **dziesiątek tysięcy złotych.**

Ze sfer adwokackich w Krakowie zwracają też uwagę na pewną conajmniej niewłaściwość, jaka daje się zaobserwować w salach sądów krakowskich. Oto w niektórych tylko i to b. nielicznych salach porozwieszane są portrety Prezydenta Rzplitej, natomiast cały szereg sal rozpraw poobwieszany jest portretami ministra spraw wojskowych. Uchodziłoby to jeszcze gdzieś w budynkach wojskowych, w koszarach ale nie w salach Sądu. Jeżeli miałoby to być precedensem to dlaczego nie pozawieszano portretów także innych generałów... Interesującym byłby też szczegół, z jakich to funduszów zakupiono tyle portretów do sal?...

Na ziemiach Rzpltej.

Gen. Haller w Bydgoszczy i delegacja oficerów francuskich.

W sobotę 10 bm. przyjechał **do Bydgoszczy** gen. J. Haller, by wziąć udział w uroczystościach **poświęcenia sztandaru i w zlocie drużyn błękitnych.** Na uroczystości Hallerczyków przybędą również **oficerowie francuscy:** major Duchon i kpt. Azam, wydelegowani przez szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie, gen. Denain.

Mahometanie polscy protestują przeciw prześladowaniom w Rosji.

Wczoraj odprawione zostało w Warszawie uroczyste nabożeństwo, z okazji święta mahometańskiego Kurban Bajram, w którem wzięła udział cała kolonja mahometan, zamieszkała w stolicy. Po nabożeństwie odczytano odezwę emigrantów Mahometan z Z. S. S. R. do świata mahometańskiego, **protestującą przeciwko uciskowi religji w Sowietach, oraz uchwalono rezolucję podkreślającą, iż na terenie całego Z. S. S. R. zamknięto prawie wszystkie meczety w liczbie 30.000. Zebrani postanowili zwrócić się z apelem do monarchów muzułmańskich, wzywając ich do obrony religji muzułmańskiej, prześladowanej przez rząd sowiecki.** Apel skierowano do króla Egiptu Fuada, króla Hedżasu Ibn Sauda, szefa perskiego Rizag Kena i emira afgańskiego Nadira Khana. Uchwalono również **zwrócić się o obronę prześladowanego islamu do Papieża i arcybiskupa Centerbury.**

Zjazd polskich psychjatrów w Łodzi.

W dniach **7 do 9 czerwca** b. r. odbędzie się **w Łodzi** 10-ty **Zjazd psychjatrów** polskich z udziałem najwybitniejszych uczonych. Referaty licznie zgłaszane dadzą obraz najnowszych wysiłków **na polu zwalczania i leczenia chorób, wywołanych nadużyciem alkoholu.** Odczyty i referaty zgłosili: prof. Mazurkiewicz, **prof. Piltz,** prof. Piotrowski, prof. Grzywo-Dąbrowski, docent Rose, płk. Nelken i wielu innych.

Wejherowo — uzdrowiskiem.

Miasto **Wejherowo** przystąpiło do Związku uzdrowisk, skutkiem czego, **letnicy** przybywający do Wejherowa **otrzymywać będą zniżkę kolejową.**

Naukowe studjum o „dnie oka".

W zakładach wydawniczych Zawadzkiego **w Wilnie** wydano wielki atlas oftalmologiczny **prof. Szymańskiego** marszałka Senatu. Atlas ten wydany będzie w wielu językach, narazie ukazało się wydanie francuskie. Na pierwszej stronie atlasu **pod orłem białym widnieje portret p. marsz. Piłsudskiego,** w laurowym wieńcu, któremu autor poświęca swoje dzieło, jako doktorowi honorowemu Uniwersytetu Wileńskiego. Po lewej stronie pod portretem znajduje się fotografja przedsionka kliniki, zaś po prawej fotografja p. marszałka Szymańskiego w chwili, gdy za pomocą oftalmoskopu **podaje badaniu dno oka klijenta...**

Sąd w Kalwarji Zebrz. pozbawiony sędziego od roku!

Grono adwokatów z **Kalwarji Zebrzydowskiej** pisze nam, że tamtejszy okręg sądowy pozbawiony jest jednego sędziego niemal od roku. Wyznaczony przed pięciu miesiącami dla Kalwarji sędzia nie przybył zupełnie, a na interwencję adwokatów w Min. Sprawiedliwości odpowiedziano, że sędzia mianowany dla Kalwarji został przeniesiony z Kalwarji (a przecież nie był w niej zupełnie!) do Krakowa, nowy zaś dostanie przydział w drodze konkursu. Skutkiem tych anormalnych stosunków w sądzie w Kalwarji nie przeprowadza się zupełnie rozpraw karnych, a sprawy cywilne, nieraz bardzo pilne, odracza się na szereg miesięcy. Unieruchomienie agendy sądowej i skutki z tego płynące, wywołują u stron głośne protesty, więc też w interesie powagi Sądu leży, by wreszcie położono kres temu anormalnemu stanowi.

Polskie konie poszukiwane w Niemczech

Import koni do Niemiec w pierwszym kwartale b. r. wyniósł ogółem 3.097 **sztuk,** wartości 647.000 mk. W imporcie tym **Polska zajmuje pierwsze miejsce z 1.645 szt.,** drugie Litwa — 1.290 szt. Polska eksportuje do Niemiec głównie konie z Poznania.

STOLICA BRNIE W DŁUGACH!

Pokrycie przez Rząd w ciągu ubiegłego roku budżetowego szeregu niedoborów w budżecie Warszawy **powiększyło stan zadłużenia samorządu stołecznego.** Ogólna **suma długów m. st. Warszawy** (wewnętrznych i zagranicznych) wynosi obecnie **około 190 miljonów złotych.**

PLAGA CHRABĄSZCZY W WIELKOPOLSCE.

W Wielkopolsce pojawiły się w ogromnej, nienotowanej dotąd ilości, **chrabąszcze,** które wyrządzają duże szkody, ogołacając drzewa owocowe z liści i niszcząc młode zboże. Władze gminne przystąpiły do energicznego zwalczania tej plagi przez placenie **10 groszy za litr owadów.** Ludność, bez względu na wiek, ruszyła na pola do walki ze szkodnikami.

NIEPOSZANOWANIE RELIGJI W SZKOLE.

Ze wsi Tumulin (pow. Kielce) otrzymaliśmy pismo poważnych osób stwierdzające nieprzyjazny stosunek miejscowego nauczyciela, p. Bol. Mr. do religji. Świadczy o tem zrzucenie przez niego ze ściany obrazu Matki Boskiej, który ponownie zerwał ze ściany, gdy go dzieci zawiesiły; fakt ten wywołał zrozumiałe zgorszenie wśród dzieci i mieszkańców wsi. Rodzice stwierdziwszy to i szereg jeszcze innych objawów nieposzanowania religji przez p. nauczyciela zebrali się i zwrócili się osobnem pismem do p. inspektora o przeniesienie p. Mr.

KATASTROFA AUTOBUSOWA W POZNAŃSKIEM.

Na szosie między Środą a Miłosławem wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa autobusowa. Mianowicie autobus linji Poznań—Miłosław, tuż za Środą wskutek pęknięcia osi, czy też uszkodzenia kierownicy, wpadł na drzewo i rozbił się, **9-ciu pasażerów i szofer odnieśli rany. Stan zdrowia 6 osób jest groźny.**

Ustne egzaminy dojrzałości w gimnazjach.

rozpoczną się w następujących terminach:

a) **w państwowych:** w Białej 26 maja, w Bochni 23 m., w Brzesku, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach 26 m., w Jaśle 28 m., w Mielcu, Myślenicach 26 m., w Nowym Sączu I i II 19 m., w Nowym Targu 26 m., w Tarnowie I, II, III 19 m., w Wadowicach, Wieliczce, Zakopanem, Żywcu 26 m., w Krakowie I-X 19 m., w Częstochowie I, II, III 19 m., w Dąbrowie Górniczej 11 czerwca, w Kielcach, Reja 12 czerwca, w Kielcach Śniadeckiego i bl. Kingi, Końskich, Miechowie 26 maja, w Olkuszu 17 czerwca, w Ostrowcu 22 maja, w Pińczowie, Radomiu I, II, Sandomierzu 26 maja, w Sosnowcu-Staszica 11 czerwca, w Sosnowcu-Prusa i Platerówny 26 maja.

b) **w prywatnych:** w Dąbrowie pod Tarnowem 15 maja, w Grybowie 20 maja, w Jaśle 23 m., w Krakowie-Jadwigi, Jaworskiego, Kaplińskiej, Misjonarzy, Platerówny, Salezjanów, Żydowskiem 2 czerwca, w Krakowie — Urszulanek 27 maja, w Nowym Sączu-Komitetu Obywatelskiego 14 m., w Nowym Sączu-Niepokalanek 12 m., w Oświęcimiu 12 czerwca, w Rakowicach 16 czerwca, w Staniątkach 25 czerwca, w Tarnowie-Urszulanek 23 m., w Tarnowie-Orzeszkowej 27 m., w Wieliczce 3 czerwca, w Zakopanem 3 czerwca, w Zbylitowskiej Górze 20 m., w Będzinie — Fürstenbergów 4 czerwca, w Będzinie-Zgromadzenia Kupców 2 czerwca, w Będzinie — Krzymowskiej-Replińskiej 11 czerwca, w Częstochowie: „Nauka i Praca" 12 m., Nazaretanek 14 m., Axera 11 czerwca, Związku Zawodowego 17 m., Twa żyd. szk. śr. 16 czerwca, w Dąbrowie Górniczej 26 m., w Jędrzejowie 12 czerwca, w Kielcach: Gminy Izraelickiej 16 czerwca, Mickiewicza 16 czerwca, Zimnowodów 17 czerwca, w Kozienicach 13 m., w Olkuszu 21 czerwca, w Opatowie 21 m., w Ostrowcu 24 czerwca, w Radomiu: Gajl 16 m., Konopnickiej 30 m., Przyjaciół Wiedzy 3 czerwca, w Sandomierzu 30 m., w Skarżysku 20 m., w Sosnowcu: Rzadkiewiczowej 16 czerwca, Zrzeszenia Rodzicielskiego 20 czerwca, Twa żydowskiej szkoły średniej 2 czerwca, w Staszowie 12 m., w Stopnicy 21 m., w Szczekocinach 26 m., w Zawierciu: Malczewskiej 2 czerwca, Twa szk. śr. 30 maja.

Z całego świata.

Berlin piątem miastem na świecie.

W Berlinie ukończono ostatnio statystykę miejską za rok ubiegły. Z cyfr, zawartych w niej, wynika, że **stolica Niemiec liczyła w 1929 r. 4.346,437 mieszkańców,** czyli, że po **Londynie, Paryżu N. Jorku i Chicago jest obecnie piątem największem na świecie miastem i szybko zbliża się pod wzgl. liczby ludn. do swoich rywali.** Narazie jednak wzrost jej został zahamowany przez niepokojące powiększenie się śmiertelności i przez zmniejszenie napływu ludności z zewnątrz. Pierwszy objaw statystycy tłumaczą dotkliwemi zmianami zeszłorocznego klimatu, a drugi — niekorzystnemi konjunkturami ekonomicznemi.

Nowe wykopaliska w Egipcie.

W Rzymie bawi prof. J. Farina, dyrektor Królewskiego Muzeum Historycznego w Turynie i kierownik prac Misji Archeologicznej włoskiej w Egipcie, zajmujący się badaniem terenów na południe od dawnych Tebów pomiędzy Luksorem a Gebelen. Wykopaliska dotychczas dokonane, jak stwierdza prof. Farina — dały szereg rezultatów niezmiernie interesujących znaleziono bowiem bogaty materjał przedhistoryczny z 8 tys. lat przed Chr. Znaczna część odnalezionego materjału wzbogaci Muzeum Egipskie w Turynie.

Podrobione obrazy w Luwrze.

W związku z wykryciem skandalicznej afery fałszowania obrazów, dyrekcja Louvre'u w Paryżu poddała swoje bezcenne zbiory fachowemu przeglądowi. Stwierdzono, że dwa najcenniejsze obrazy Watteau „Sadzenie drzewka majowego" i „Tańce wiejskie" są podrobione. Okazy te nabyło muzeum od znanego paryskiego handlarza obrazów za sumę półtora miljona franków. Dyrekcja muzeum zwróciła się do sądu o unieważnienie kontraktu kupna i zwrot zapłaconej sumy.

KOMIK FILMOWY CIĘŻKO RANNY.

Z Kopenhagi donoszą: Znany duński komik filmowy **Karol Schenström,** występujący pod popularnym pseudonimem **Pat** (wespół z Patachonem) uległ ciężkiemu zranieniu oka podczas katastrofy automobilowej.

Warjat chciał wtargnąć do biura Hindenburga.

Onegdaj w Berlinie jakiś nieznany mężczyzna usiłował dwukrotnie wtargnąć do biura prezydenta Hindenburga. Służącego wybiegającego mu na spotkanie odepchnął na bok, a służącą znajdującą się tamże uderzył pięścią. Jak się okazało był to umysłowo chory, którego wkońcu obezwładniono i odstawiono do najbliższego posterunku policyjnego.

NOWY NUNCJUSZ PAP. W BUDAPESZCIE.

Do Budapesztu przybył onegdaj nowomianowany dla stolicy Węgier, Nuncjusz papieski tyt. biskup Angelo Rotta.

DOM O 105-CIU PIĘTRACH.

W Nowym Jorku budują obecnie dom o fantastycznej wysokości... **105 pięter!** na placu zakupionym za 20 miljonów dolarów przy Wallstreet.

DWAJ POLACY POD WAGONEM EKSPRESU PARYSKIEGO.

W Berlinie przytrzymano dwóch polskich pasażerów na gapę, 17-letniego J. Winiczuka i 22-letniego K. Rogoża.

Zatrzymani przez policję kolejową, zeznawali, że na dworcu Warszawa Główna, ukryli się w podwoziu wagonu paryskiego i po całonocnej podróży opuścili swoją kryjówkę, w przekonaniu, że znajdują się już w Paryżu. Pasażerowie na gapę zostaną odstawieni z powrotem do granicy po odsiedzeniu **kary.**

Film, taniec, muzyka.

Kino „Wanda" przeszło na dźwięk.

Oto jeszcze jedno kino krakowskie, które przechodzi na dźwięk. Na inauguracyjny film wybrano sympatyczny obraz „Poganin" z Ramonem Novarro w roli głównej. Całość niezmiernie miła, wabi widza czarem prawdziwego egzotyzmu (rzecz się dzieje na wyspach polinezyjskich), a melancholijne śpiewy i dźwięki gitar hawajskich stanowią piękne dopełnienie do cudnego krajobrazu, skąpanego w kwieciach i morzu. Obok Novarra, który ma aspiracje śpiewacze i muzyczne oddawna (był przedtem z zawodu nauczycielem muzyki), gra epizodycznie dobra artystka, R. Adoree. Na specjalne uznanie zasługuje fakt, że mimo przejścia na kosztowną aparaturę dźwiękową, kinoteatr „Wanda" zatrzymał normalne, niepodwyższone ceny biletów.

Kino **„Uciecha"** wyświetla „Pieśniarza Paryża" z M. Chevalierem w roli gł. Jest to pierwszy film tego popularnego piosenkarza paryskiego, kręcony w Ameryce. Jak w przedmowie sympatyczny Chevalier mówi, jest to film międzynarodowy, bo naśpiewany jest w dwóch językach (francuskim i angielskim). Film cały stoi na żywiołowej grze i piosenkach Chevaliera. Podkreślić należy wyrazistość dźwięku, oraz bogate dodatki dźwiękowe „Uciechy". **(m.).**

TURCJA ZAKAZUJE „ŚPIEWAKA Z JAZZBANDU".

Film dźwiękowy „Śpiewak z jazzbandu" z Al Jolsonem (którego oglądaliśmy w Krakowie) został zakazany po dwóch tygodniach wyświetlania w Konstantynopolu, na obszarze całej Turcji. Motywy, które podaje cenzura, wskazują, że film ten zawiera żydowską propagandę religijną.

NAUCZYCIELE TAŃCA ZA TAŃCAMI NARODOWEMI.

Zjazd nauczycieli tańców, który odbył się onegdaj w Warszawie, powziął szereg uchwał o znaczeniu zasadniczem i organizacyjnem. M. in. **postanowiono jaknajwięcej rozpowszechniać nasze tańce narodowe,** które niestety zaczynają zanikać na korzyść t. zw. tańców modnych. Następnie stwierdzono w osobnym punkcie, że w tańcu powinien dominować czynnik kulturalno-estetyczny o podłożu moralnem.

Muzyka powietrza.

Pisaliśmy już swego czasu o t. zw. muzyce powietrza. Jest to wynalazek Francuza, prof. Theremina, polegający na grze bez instrumentów. Wynalazca bawił przed paru dniami w Warszawie i dał tam jeden koncert, który zachwycił słuchaczy.

Na estradzie ustawia prof. Theremin **dwie skrzynki małe z akumulatorami** elektrycznemi; przy każdej stoi człowiek, trzymając w ręce sznur od kontaktu elektrycznego. **Puszcza się prąd; człowiek z lewej strony jedną ręką czyni kilka poruszeń, drugi z prawej strony wodzi ręką w powietrzu, zgiąwszy lekko palce. O dziwo — odzywają się przeczyste dźwięki skrzypiec i wiolonczeli.** Jakieś naukowe misterjum dokonywuje się przed zdumionemi uszami słuchaczy. Wykonawcy grali szereg znanych melodji, które według opinji znawców, wypadły bardzo artystycznie. Krytyk muzyczny „Timesa" nazwał „skrzypce eteryczne" prof. Theremina „największym cudem muzyki naszej epoki".

Szanghaj — oczy Chin.

JANG-TSE PŁYNIE WŁASNYM PRĄDEM W OCEANIE.

Olbrzymim lejem wlewa się w Ocean Spokojny rzeka Jang-tse, żółta jak twarze Chińczyków, **tak żółta, że jej potężny nurt widać w morzu jeszcze przez dwa dni,** jaśniejący poblaskiem na tle, granatowych wód. Ten żółty prąd Jang-tse, płynący szerokim własnym gościncem po morzu, łączy się z prądem rzeki Wampoo; u jej brzegów właśnie rozsiadł się Szanghaj, jeden z największych portów świata.

Niebo nad nim unosi się ciężkie, chmurne i brudne, od nieustającego wyziewu dymu i oparów. Na lewo jest terytorjum chińskie, zabudowane warsztatami i fabrykami, skąd nad ranem wyślizgują się przeraźliwe piski syren. Na prawo, w dzielnicy europejskiej widać solidne gmachy z wieżyczkami, nierzadko 10-piętrowe, noszące w sobie elegancję i komfort Europy. Ruch, jak w wielkim porcie, ogromny.

MIASTO POCIĘTE GRANICAMI.

Kolor niebieski przeważa w ubraniach; nawet parasole w tym kolorze tylko są noszone. Na każdym rogu ulicy wynędzniały żebrak z twarzą, pokrytą wrzodami, okryty szmatami; trochę dalej jakaś emigrantka rosyjska w kapeluszu sprzedaje gazety. Kobiety chińskie mają wszystkie jakby przestraszone i śmiertelnie blade twarze. Szanghaj posiada właściwie **trzy wielkie dzielnice:** jedna — to **Koncesja Międzynarodowa,** druga — **Koncesja Francuska,** trzecia — to **stare miasto chińskie.** Do tego trzeba dodać **przedmieścia chińsko-siamsko-hinduskie.** Niektóre ulice są przepołowione przez granice, tak, że np. **złodziej z dzielnicy europejskiej w dwóch krokach może sobie zapewnić bezkarność,** znalazłszy się w dzielnicy chińskiej.

MIESZANINA RAS, RELIGIJ I STYLÓW.

W tem mieście, gdzie rasy i religje mieszają się, widzimy też i bezładne fragmenty wszystkich stylów architektonicznych. Są tam gotyckie pałace z małemi ogródkami przed domem: domki jak na bulwarach paryskich: są i imponujące budynki amerykańskie, zasłaniające widok na niebo są i chaty chińskie z dachami zakrzywionemi i przyciętemi na rogach; i są charakterystyczne na Wschodzie domy bankierów bez okien z wielkiemi literami chińskiemi, wymalowanemi na ścianach. Wszędzie pełno barwnych ogłoszeń, chorągiewek; **ze sklepów, otwartych zawsze do północy,** rozlega się śpiew i monologi, zapraszające przechodniów do wejścia.

NAWSKROŚ WSPÓŁCZESNE MIASTO

Szanghaj — to oczy wielkiego, smoka chińskiego. Żyją tu Anglicy, Amerykanie, Francuzi, Japończycy, Niemcy, Portugalczycy, Rosjanie ze swymi konsulatami i klubami ze swojemi bankami i towarami. Są tu misje katolickie i protestanckie. **Są dwa uniwersytety,** francuski i amerykański dla użytku żółtych. Wychodzą (oprócz chińskich oczywiście) **gazety angielskie, francuskie i rosyjskie.** Wrzenia polityczne, bandytyzm, komunizm, wahania giełdowe, bankructwa fabryk — wstrząsają Szanghajem jak tajfun. Miasto przepełnione kabaretami; tancerki tych lokali, to przeważnie Rosjanki, nazywające siebie księżniczkami, zbiegłemi z bolszewickiego piekła.

Miasto nawskroś współczesne. W porcie słychać jeszcze nocą smętne zawodzenia Chińczyków, na pomalowanych kolorowo dżonkach, ale tuż obok z motorówki dolatuje dźwięk patefonu. **Ostatnie krzyki sezonu i tam dotarły: film dźwiękowy, zawody bokserskie, zawody hippiczne, piłka nożna — emocjonują Szanghaj.**

SZANGHAJ NIE ŚPI.

Późnym wieczorem **suną automobile do dancingów rozświetlonych na piętrach; magazyny lśnią orgją elektrycznego światła;** na ulicach ci sami żebracy głośno lamentują. **Orkiestry taneczne, głośniki radjowe i tuby patefonów** tworzą niezmordowany hałas; dołącza się do niego monotonne „o-oo" tragarzy pracujących w porcie dzień i noc.

Szanghaj — oczy Chin — nie śpi. **(maf.)**

Dziwne skutki. — Mój brat przez pijaństwo stracił wzrok. — To ciekawe. Bo gdy ja się napiję, to znów widzę znacznie lepiej: wszystko mi się dwoi, a nawet troi w oczach!...

Sport.

Filja Aeroklubu Rzplitej Pol. w Krakowie

Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej L. O. P. P. na terenie województw: **krakowskiego, śląskiego i kieleckiego** dla sprawy propagandy lotnictwa odbyło się zebranie w lokalu Klubu Automobilowego w Krakowie, na którem postanowiono rozpocząć akcję **celem zawiązania Filji Aeroklubu Rzeczypospolitej,** którahy objęła przewodnictwo w działalności **sportowo-lotniczej** na terenie południowo-zachodniej Polski i wybrano **Komisję organizacyjną,** która ułożyć ma w porozumieniu z A. R. P. warunki założenia Filji.

Stadjon sportowy w Gdyni.

Na Kamiennej Górze w Gdyni na t. zw. polance Redłowskiej otwarty zostanie w najbliższym czasie **stadjon sportowy małego typu,** z kortami tennisowemi, strzelnicą malokalibrową i przystanią wioślarską.

Ruch wydawniczy

Z najnowszej publicystyki katolickiej.

Lublin, otrzymawszy w uniwersytecie naszym katolickim ognisko dążeń i prac naukowych, promienieje poważną myślą i raz po raz dostarcza dowodów rzetelnego wysiłku naukowego, w postaci pojawiających się publikacyj, których charakter, treść i cel odpowiada na ogół tym dziedzinom współczesnych zainteresowań katolickich, które się ześrodkowują w tamtejszym uniwersytecie.

1. Szczególną żywotność w tej mierze zaznacza założone niedawno pod patronatem, a w każdym razie przy boku tamtejszego uniwersytetu „Towarzystwo wiedzy chrześcijańskiej", które się może pochlubić wcale pokaźnym dorobkiem wydawniczym. „Głos Narodu" niejednokrotnie już miał sposobność zwrócenia uwagi na szereg jego publikacyj, do którego niedawno przybyła praca **X. Dra Jana Wiślickiego,** profesora katolickiego uniwersytetu lubelskiego p. t. **Umowy Lateraneńskie,** jako tom 3-ci zbioru, zatytułowanego „Pisma Stolicy Apostolskiej". W pracy tej X. Wiślicki podaje tekst włoski wiekopomnych tych umów, i obok niego, swój przekład polski, tudzież, już tylko po polsku, słynny list własnoręczny Piusa XI do kardynała Gasparri'ego o umowach zawartych pomiędzy Stolicą św. a królestwem Włoch.

Teksty te wydawca opatrzył najpierw nader cennym wstępem, w sposób jasny i pouczający zaznajamiającym czytelnika z kwestją rzymską, jej historją i rozwiązaniem, a na końcu nie mniej cennemi przypiskami, w których na podstawie poważnej literatury o traktacie lateraneńskim wyjaśnia on ważniejsze kwestje.

Zbyteczne zaznaczać, że wartościową tę publikację powinien posiadać każdy katolik wykształcony, tak dla własnego użytku, jakoteż zwłaszcza dla pouczenia drugich za pomocą odczytów, artykułów i t. p.

2. Wiadomo, że posiadająca tak wielkie znaczenie we współczesnym ruchu katolickim organizacja katolickiej młodzieży akademickiej, jak Stowarzyszenie młodzieży akademickiej **„Odrodzenie",** ideowo i organizacyjnie w bliskich pozostaje stosunkach zwłaszcza z lubelskim naszym uniwersytetem. Fakt ten znajduje wyraz także w tem, że słynne już w Polsce „Tygodnie Społeczne", urządzane przez „Odrodzenie", od wielu lat odbywają się właśnie w Lublinie.

Związek seniorów „Odrodzenia" z tych „Tygodni Społecznych" ogłasza drukiem sprawozdania, i właśnie jako tom 5-ty tej serji opuściło prasę **sprawozdanie z VIII-go „Tygodnia społecznego",** odbytego w Lublinie od 20 do 26 sierpnia 1929 r.

Sprawozdanie zawiera — po króciutkim wstępie informacyjnym — siedm referatów, wygłoszonych na owym Zjeździe, z wyjątkiem magistralnego odczytu X. Infułata Adamskiego o Akcji katolickiej a duchowieństwie, wydanego w osobnej broszurze w Poznaniu.

3. Organem „Odrodzenia" jest świetnie redagowany i wysoko postawiony miesięcznik „Prąd", którego redakcja ważniejsze artykuły wydaje w osobnych odbitkach jako **„Bibljoteka Prądu".** Temi dniami wyszedł tej Bibljoteki zeszyt 3-ci p. t. **„Chrześcijańska międzynarodówka zawodowa,** jej zasady, cele i środki działania". Zamiast wdawać się w formalną „recenzję" tej broszury, pozwolę sobie postawić „retoryczne" pytanie: Ilu też jest w Polsce świadomych katolików, którzyby wogóle wiedzieli że istnieje coś takiego jak chrześcijańska międzynarodówka zawodowa? A przecież wszyscy nie tylko powinni wiedzieć że „coś takiego" istnieje, lecz powinni poznać zasady, cele i środki działania tego „czegoś takiego".

4. Jak dalece „Odrodzenie" trzyma rękę na pulsie współczesnego życia, dowodzi także fakt, że obok wymienionej dopiero co broszury o „Międzynarodówce", wypuściło w świat także referat p. t. **„Rewizja Konstytucji marcowej i postulaty katolickie".** Jest to więc rzecz, która wchodzi „in medias res" naszych wspólnych zainteresowań, zainteresowań tak doniosłych i żywotnych, że sprawa rewizji naszej Konstytucji nie schodzi z ust ludzkich. Czyżby więc nie powinni katolicy zaznajomić się z treścią tej publikacji, która zdolna jej wnieść dużo światła w te zagadnienia, wcale nie proste a tak ważne, zwłaszcza dla sprawy katolickiej w Polsce?

X. Jan Korzonkiewicz.

---o---

Lewskimmi — Pajęcze nici — Poezje, Lwów, 1930.

Kazimierz Brończyk — Rejtan — Dramat w 3 aktach, Lwów, wyd. im. Ossolińskich, 1930. Nowy utwór znanego dramaturga historycznego.

Stefan Napierski — Ziemia wolna — Poezje. F. Hoesick, Warszawa, 1930.

Rainer Maria Rilke — Elegje Duinezyjskie — Poezje. Przekład autoryz. St. Napierskiego, przy współpracy W. Hulewicza. F. Hoesick, Warszawa, 1930.

St. Ig. Witkiewicz — „Nienasyceni", powieść w 2-ch częściach: 1. „Przebudzenie", 2. „Obłęd". Dom Książki Pol. Warszawa, 1930. Powieść tę poświęcił autor pamięci Tadeusza Micińskiego, zaopatrując ją w motto „Ja, wybierając los swój, wybrałem szaleństwo". Powieść poprzedzona jest przedmową, w której autor wypowiada swój pogląd na to, czem winna być powieść.

Franciszek Godlewski — „Wśród znieważonych bogów" — (Z podróży na wschód). Z 32 rycinami. Dom Książki Pol. Warszawa, 1930. Autor dzieli się wrażeniami z podróży okrężnej do Egiptu, Syrji, Palestyny, Turcji, Grecji i Algieru, opisując zwiedzane tereny w sposób żywy i barwny.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 11-go maja 1930.
Niedziela 11: św. Franciszka.
Poniedziałek 12. św. Pankracego.
Poniedziałek 12: wsch. słońca o godz. 4.20. zach. o 19.34.

———o———

NOCNY POCIĄG POSPIESZNY NR. 6 DO WARSZAWY — odejdzie z Krakowa w nocy przejścia ze starego na nowy rozkład jazdy tj. z 14 na 15 bm. nie 15. V. o godz. 0.10, lecz już dnia 14-go o godz. 23 minut 30.

OGRÓDKI JORDANOWSKIE DLA DZIECI. Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie komisji plantacyjnej, na którem uchwalono przydzielenie pod ogródki jordanowskie dla dzieci od 2—6 lat dwóch kółek na plantach oraz 1 boiska zatrawionego w parku Dra Jordana. Następnie przyjęto do wiadomości zapis po Drze Meiselsie na cele parku ludowego „Las Wolski“ w kwocie 500 dolarów, zatwierdzono projekt uporządkowania pod względem drogowym i ogrodowym dojazdu do Pałacu Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 4 do 10 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 6, dyfterji 2, tyfusu brzusznego 2, odry 18, mumpsu 1, kokluszu 1, róży 3 i różyczki 2.

CO LUDZIE GUBIĄ? Magistrat ogłosił wykaz rzeczy znalezionych w Krakowie w ciągu pierwszego kwartału br. Przedmioty te mogą właściciele odebrać w wydziale V. Magistratu (I p. Nr. drzwi 16), codziennie od 10—12 w południe. Wykaz obejmuje takie przedmioty, jak pęki kluczy, torebki, parasole, laski, zegarki, precjoza, papierośnice, puderniczki, itd.

POPARZONA WYBUCHEM BENZYNY. Sabina Lachówna (l. 22) służąca nalewając benzynę do maszynki przy palącej się świecy spowodowała wybuch przyczem doznała ciężkiego poparzenia rąk i nóg. Nieszczęśliwą zaopiekował się lekarz Pogotowia.

NAGŁY ZGON W POCIĄGU. W wagonie pociągu Nr.: 24 zmarła Ludwika Swed (l. 27), zam. w Ryczowie, pow. Oświęcim. Swedówna opuściła codopiero szpital św. Łazarza i wraz z matką udała się w podróż do domu, gdzie spotkała ją śmierć..

SEKRETARZ GMINNY DEFRAUDANTEM. Bandurski Hipolit (l. 55), sekretarz gminy Ciężkowice, pow. Chrzanów, przytrzymany został za sprzeniewierzenie 6000 zł. na szkodę tej gminy.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOŁO KRAKOWSKIE ZW. B. CHYROWIAKÓW zawiadamia swych członków, że zebrania towarzyskie Koła odbywają się co wtorku o godz. 7-mej wieczór w lokalu bursy ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej 2. Prezesem Koła jest p. Cichocki.

ZWIEDZANIE ZABYTKÓW KRAKOWA pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego, rozpocznie się w poniedziałek 12 b. m. (godz. 4—6 po południu) zwiedzeniem Katedry na Wawelu. Zgłoszenia codziennie w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39) w godzinach wieczornych.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO POLSK. AKAD. UM. odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godz. 5-tej po południu. Porządek dzienny obejmuje: 1. czł. Sternbach: a) Wpływ Hegesiasza na literaturę grecką i rzymską. b) Vergiliana. 2. czł. Klinger: Urywek elegji bojowej Mimnerma i czas jej powstania, 3. czł. Kot: O autorze poezyj t. zw. Anonima protestanta. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Egzotyczna kuzynka“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Ostatnia nowość“.
Poniedziałek: „Ostatnia nowość“ (nowość).
Wtorek: „Ostatnia nowość“ (nowość).
Środa: „Panienka z dancingu“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela 11: „O krasnoludkach i sierotce Marysi“.
Niedziela 11: „Dom kobiet“ z Wandą Siemaszkowa i Przybyłko-Potocką.
Wtorek 13: Siostry Halama.
Środa 14: Siostry Halama.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Poganin“ (w roli gł. Ramon Novarro) film dźwiękowy.
SZTUKA: „Hadżi Murat“ (Biały Szatan)
BAGATELA: „Miłość bez grosza“ (w roli gł. Clara Bow).
NOWOŚCI: „Góra kawalerski stan“.
CORSO: „Kapitan Hazard“.
WARSZAWA: „Garsonki i drapacze nieba“ (komedja).
APOLLO: „Manolescu“ (w roli gł. Brygida Helm).
UCIECHA: „Pieśnarz Paryża“ (Maurice Chevalier).

———o———

WIECZÓR SZOPENOWSKI W KRAKOWIE. Z pośród powodzi koncertów wybił się wieczór, poświęcony utworom Szopena na pierwsze nieomal miejsce, dzięki artystycznej a oryginalnej zarazem imprezie. Gród Wawelski miał nieladajaką sposobność zapoznać się z klejnocikami poezji p. **Marji Fedorowiczowej**, która w melorecytacjach do nieśmiertelnych kompozycyj Szopenowskich wykazała wielką kulturę muzyczną i znakomite wczucie się w świat słowiański i romantyczny. Liryczność słowa, arkadyjska miękkość, świetnie sharmonizowana nastrojowość z frazami preludjów („Kwiat jabłoni“, „Krople deszczu“), jakoteż pyszne obrazowanie „Nocturnu 2“ wierszem „Nenufary“ świadczyły dosadnie o szlachetnych wyczynach pani Fedorowiczowej.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI wystąpi we środę 14 b. m. w sali Starego Teatru z nowo opracowanym programem, przygotowanym pod kierownictwem p. Adama Kopycińskiego. W programie utwory: Żeleńskiego, Maszyńskiego, Wallek-Walewskiego, Gounoda, Wagnera i innych. — W partjach solowych wystąpi znany już publiczności krakowskiej tenor p. Zbysław Woźniak. — Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

———o———

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 11 b. m. o godz. 12 Chór Cecyljański męski i mieszany i p. W. Wilczyński (skrzypce), wykonają utwory religijne i Ave Maria W. Stysia. — Przy organach Padre Rizzi Bernardino.

Ogólnopolski Zjazd urzędników samorządowych.

DO KRAKOWA ZJECHAŁO 160 DELEGATÓW.

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Krakowie ogólno-polski Zjazd delegatów Związku pracowników samorządowych Rzplitej. Na zjazd wysłały delegatów wszystkie miasta wojewódzkie, oraz kilkadziesiąt miast i miasteczek z całej Polski. Ogółem przybyło na Zjazd około 160 delegatów.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów, odprawionem przez ks. Krawieckiego, poczem uczestnicy Zjazdu zebrali się w sali Rady miejskiej na Ratuszu. Role gospodarzy Zjazdu pełnili: prezes Tow. urzędników m. Krakowa nadradca Kubalski, wiceprezesi: dyr. J. Krzyżanowski i naczelnik wydziału nadradca Dr Kannenberg, oraz wszyscy członkowie Zarządu.

Prezes organizacji miejscowej **nadradca Kubalski** powitał Zjazd imieniem najstarszej organizacji urzędników samorządowych, t. j. Tow. Urzędników m. Krakowa, oraz imieniem Związku pracowników samorządowych woj. Krakowskiego, dziękując Zarządowi centralnemu Związku, że w 10-tą rocznicę swego istnienia wybrał Kraków na punkt zborny Zjazdu. Mowca w gorących słowach powitał wszystkich zebranych i przybyłych z najdalszych stron Polski gości, podkreślając **znaczenie Krakowa jako centrum kultury polskiej i jako najstarszy samorząd polski,** dzięki czemu miejscowa organizacja urzędników miejskich, 60 lat istniejąca, będzie mogła we własnym domu przyjmować gości.

Następnie prezes Związku **Popielawski** wygłosił wspomnienie, poświęcone ś. p. dr. R. Sikorskiemu, jednemu z najwybitniejszych znawców samorządu. Po dokonaniu wyboru prezydjum Zjazdu, do którego przez aklamacje powołani zostali: prezes organizacji warszawskiej F. Dąbrowski, p. Jodko Narkiewicz z Wilna, p. Kotowski ze Lwowa, prezes poznańskiej organizacji Z. Zaleski, na sekretarzy: E. Szacki z Warszawy, Niedziałkowski z Krakowa, E. Szwaranowicz z Nowogrodka — powitali Zjazd imieniem władz państwowych **wojewoda Kwaśniewski,** oraz naczelnik wydz. samorządowego M. S. W. **dr. Windakiewicz** imieniem ministra spraw wewnętrznych. **Prez. Rolle** witał Zjazd jako gospodarz miasta Krakowa i jako przedstawiciel Związku Miast Polskich, podkreślając, że w Krakowie Zjazd będzie się czuł tem pewniej, że tu są **najstarsze tradycje samorządzenia miasta i tu pracownik samorządowy był zawsze żywiołem cenionym i wcześniej niż gdzieindziej uzyskał należne mu prawa.** Z kolei witali Zjazd **prof. dr. T. Hilarowicz,** prezes Pol. Instytutu prawa administracyjnego, podnosząc zasługi, jakie pracownicy samorządowi położyli około założenia i rozwoju Instytutu, dalej prof. Dr **Krajewski** imieniem Związku Zrzeszeń pracowników państw. woj. krakowskiego, oraz **M. Mazurkiewicz** imieniem magistratu m. Lwowa. Po przemówieniach powitalnych prezes Zjazdu odczytał depesze wysłane przez Zjazd do Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów, oraz prezesa Związku miast polskich.

Obrady Zjazdu poprzedziło bardzo obszerne i rzeczowe sprawozdanie prezesa Związku centralnego, skreślające historję i działalność Związku w kierunku polepszenia warunków pracy urzędników samorządowych. W r. 1919 Związek zawodowy pracowników m. Warszawy wyłonił komisję organizacyjną, która w kwietniu 1920 r. zwołała I. zjazd przedstawicieli pracowników miejskich. Zjazd ten wybrał tymczasową Radę główną, która opracowała statut zatwierdzony przez II. zjazd odbyty w Warszawie w r. 1921. **Obecnie do Związku należy 10.900 członków ze 185 miast. Poza Związkiem znajduje się jeszcze 435 miast.** Od r. 1924 organem Związku jest „Pracownik samorządowy“.

Po sprawozdaniu prezesa, pierwszy referat wygłosił **nadradca magistratu krakowskiego, nacz. Herget** na temat „stosunek prawny pracownika do Gminy“. Rzeczowego i znakomicie ujętego referatu wysłuchali zebrani z uwagą, dziękując prelegentowi oklaskami. Na tem zakończono obrady plenarne w dniu wczorajszym, poczem uczestnicy Zjazdu fotografowali się wspólnie na dziedzińcu Ratusza.

Po południu odbywały się obrady w komisjach, wieczorem zaś obiad na cześć gości w Grand hotelu. Gości powitał wiceprezes T. U. M. Krakowa dyr. J. Krzyżanowski. Następnie przemawiali wiceprezydent m. dr. Wielgus, prezes Popielawski i in.

———o———

Tajemnica siódemki.

Prof. Swoboda, znany wiedeński badacz perjodyczności w życiu ludzkiem, omawiał niedawno kwestję tajemniczego wpływu liczby 7 w życiu ludzkiem, co zresztą było już znane w starożytności. Te siedmioletnie okresy są jakby równomiernie przypływającemi i odpływającemi falami nietylko sił fizycznych, ale również i tężyzny fizycznej, która również przenosi się na potomstwo. Prof. Swoboda badał tablice genealogiczne wielu domów panujących i arystokratycznych, sięgające aż do średniowiecza i w każdym wypadku stwierdził ową zasadę powtarzających się nasileń tężyzny umysłowej lub fizycznej w okresach siedmioletnich.

Poszukajcie w waszych latach i w latach waszych dzieci. Jak się objawiał ten siedmioletni rytm?

Od tej hipotezy przejdźmy do życia praktycznego. Macie np. lat cztery razy po siedem, a więc 28. Zakładacie własny dom, gniazdo rodzinne, ognisko domowe. Pięknie! Wiecie, że przezorność i oszczędność, myśl o jutrze jest podwaliną życia człowieka pracy. Zarabiacie skromnie, ale jednak tyle, że choćby i pewnym wysiłkiem waszym i waszej żony — da się wycisnąć z tego zarobku 7 złotych tygodniowo. Powzięliście mocne, niezłomne postanowienie odkładania po złotówce dziennie i co 7 dni, w sobotę oddajecie do P. K. O. na książeczkę oszczędnościową — kabalistyczne, tajemnicze 7 złotych. Brawo, doskonale, młodzi dzielni ludzie!

Czy wiecie ile owe 7 złotych co 7 dni uczyni po latach 30? Obliczacie pobieżnie 7 × 52 tygodnie = 364 zł. × 30 lat, to będzie wpłaconych pieniędzy — 10.920 złotych plus procenty... A teraz się zdziwicie! Oto 7 złotych co 7 dni składanych do P. K. O. (Pocztowej Kasy Oszczędności) 7% rocznie — uczyni po latach 30 (na składane procenty) 35.563 zł. 99 gr.! Ściśle tyle, co do grosza! No, czy to Was nie zdziwiło? A jednak tak jest. 28-letni mężczyzna wytrwale składający 7 zł. tygodniowo — otrzyma w 58-ym roku życia 35.563 zł. i groszy 99! Piękna to suma, nieprawdaż? Z procentu od takiej sumy można żyć! A cóż dopiero, gdy się za nią nabędzie wcale piękny dom wiejski z kilkomorgowym ogrodem warzywno-owocowym?! Oto piękna nagroda za pracę, wytrwałość, wstrzemięźliwość i oszczędzanie w P. K. O.

Pomyślcie o tej mistycznej siódemce i postanówcie pójść za naszą dobrą radą, a niewątpliwie osiągniecie ten ściśle skalkulowany rezultat — 35.563 zł. i groszy 99.

Czekamy na ukazanie się w Kasach P. K. O. — pierwszych siódemek, wróżących dobre, spokojne Jutro.

„Rodzina Sieroca“ i „Złóbek Dziec. Jezus“.

W piątek 9 b. m. odbyło się Walne Zebranie „Rodziny Sierocej“ w sali Kongregacji Dzieci Marji przy pl. Jabłonowskich l. 3. Obradom przewodniczył **Książę Metropolita Sapieha.** Po zagajeniu przez prez. Dra Krausego i po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, przystąpiono do sprawozdania z działalności „Rodziny Sierocej“ za r. 1929.

Stowarzyszenie liczyło w okresie sprawozdawczym **320 członków zwyczajnych. W zakładzie na Prądniku Czerwonym wychowuje się 105 dzieci z tego 35 dziewcząt.** W samym zakładzie przeprowadzono szereg inwestycyj, jak łazienki, elektryczność, remont lokalu i tp. W projekcie leży budowa Zakładu dla dziewcząt, gdyż pomieszczenie dzisiejsze jest niewystarczające. Nowy dom stanąłby na parceli obok zakładu znajdującego się w Prądniku Czerwonym. Byłoby to o wiele racjonalniejsze, aniżeli budowa w Płaszowie, gdzie Magistrat ofiarowuje grunt. Rodzina Sieroca przez postawienie domu dla dziewcząt w Prądniku obok Zakładu już istniejącego zyskałaby na kosztach administracji, zabezpieczyłaby wychowankom lepszą opiekę i t. p. Pieniądze na budowę mogłyby wpłynąć częściowo w drodze sprzedaży nieruchomości przy ul. Lelewela i w Woli Justowskiej, reszta przez zaciągnięcie pożyczki hipotecznej. **Realizacja planów zależy jedynie od tego, czy uda się Towarzystwu nabyć parcelę na Prądniku Czerwonym.**

Sprawozdanie kasowe wykazało, że Towarzystwo spotyka się z życzliwością Instytucyj rządowych i komunalnych, a także ze strony osób prywatnych. **Wartość nieruchomości Stowarzyszenia wynosi 300 tys. złotych.** Niedoborów finansowych sprawozdanie nie wykazuje. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum Wydziałowi. Zebranie zamknął Książe Metropolita serdecznem podziękowaniem prezesowi p. prof. Krausemu i p. Hoffmanowej oraz wszystkim członkom Towarzystwa za ich bezinteresowną a pełną gorliwości pracę dla dobra opuszczonej dziatwy.

Bezpośrednio po tem zebraniu odbyło się **Walne Zgromadzenie Tow. Opieki nad opuszczonemi niemowlętami.** Pod troskliwą opieką Sióstr Miłosierdzia wychowywały się w r. 1929 53 dzieci z tego 28 chłopców. Towarzystwo boryka się z wielkiemi trudnościami finansowemi, gdyż tylko za kilkanaścioro dzieci płacą matki od 10 zł. do 30 zł. miesięcznie, za część miasto, a pozostałych 7 pozostaje na utrzymaniu żłóbka bez żadnej rekompesaty finansowej. W zakładzie zainstalowano kosztem 1.800 zł. łazienki i zakupiono za taką sumę lampę kwarcową. Rozchody Stowarzyszenia wyniosły w r. sprawozdawczym około 90 tys. zł., podczas gdy dochody wyrażają się w kwocie 45 tys. zł., czyli, że niedobór wynosi około 45 tys. zł. Majątek „Żłóbka Dziec. Jezus“ przedstawia wartość 111 tys. zł. — Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem odbyły się wybory. Prezesem została wybraną ponownie p. **Łubieńska Róża,** która w swem przemówieniu poruszyła **konieczność uzyskania schroniska dla kobiet opuszczających z dziećmi szpital. Uchroniłoby to wiele kobiet od wykolejenia się.** Ofiary nawet najdrobniejsze na schronisko przyjmuje Katolickie Koło Kobiet (Rynek Gł. 9). — Zebranie zakończyło przemówienie Księcia Metropolity i udzielenie obecnym błogosławieństwa pasterskiego.

———o———

W trzecią niedzielę po Wielkiejnocy.

Liturgja w Kościele katolickim od Wielkiejnocy po dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, to pieśń na cześć nadziei — grób wielkanocny odwalony stał się miejscem Życia, ciągle brzmi Alleluja, wszystko głosi nadzieję. — Pan zmartwychwstał, a w zmartwychwstaniu Chrystusa raduje się niebo i ziemia.

Katolikom w Polsce potrzeba nastawienia na nadzieję. Rozpoczynamy tak szczęśliwie wielką rzecz, a mianowicie: **„Akcję katolicką“** Już zgrubsza rzecz przygotowana, kurs dyrektorów Akcji katolickiej w Poznaniu odebrał raport od kierowników Akcji w diecezjach, którzy stanęli przy warsztacie pracy. Akcja katolicka się powiedzie i rozwinie, gdy będzie ufundowana na optymiźmie, a optymizm Akcji katolickiej to apostolstwo w działaniu. Wszystko rokuje nadzieję powodzenia rozpoczętej Akcji. Oto doszliśmy do pierwszego Kongresu Eucharystycznego katolików polskich, który w czerwcu zgromadzi około Eucharystji wszystkich. W trzecią niedzielę po Wielkiejnocy słyszymy niejako wezwanie do katolików: dalej! czas na was, idźcie w życie, do pracy, do organizacji, pełni nadziei i optymizmu katolickiego — siejcie zasady katolickie, rozszerzajcie katolicką prasę, katolicką książkę, a waszem będzie zwycięstwo.

Nabożeństwo ku czci M. B. Łaskawej w kościele Marjackim.

W latach 1707—9 szalała w mieście straszliwa zaraza — pomór, która zabrała 19.270 ofiar. Kto żyw uciekał z miasta, Kraków wyglądał, jak jedno cmentarzysko. Rada miasta uczyniła votum i ufundowała obraz M. B. Łaskawej, który dotąd widnieje w oprawie kamiennej na ścianie zewnętrznej kościoła Marjackiego od ul. Florjańskiej. Nabożeństwo w drugą niedzielę maja odprawia się rok po roku w kościele N. M. P. ku czci M. B. Łaskawej, za której przyczyną ustał pomór.

Dary dla Muzeum Narodowego.

Dział biblioteczny Muzeum Narodowego wzbogacił się książkami (w liczbie 53), pochodzącemi ze zbioru ś. p. **Franciszka Paszkowskiego,** a przekazanemi Muzeum przez Dra Jacka Bzowskiego. Dział numizmatyczny powiększyli darami **Kazimierz Girtler** (szereg monet), **Dr. Kazimierz Lepszy** (medal z w. XVIII.), a przedewszystkiem **Dr. Kazimierz Biesiadecki,** który od szeregu lat stale uzupełnia cennemi okazami kolekcję numizmatyczną Muzeum. Do Oddziału IV. Muzeum im. Jana Matejki ofiarował **Dr. Artur Markowicz** z Łodzi sześć tomów skryptu „Jan Matejko“, zawierającego wspomnienia rodzinne jednego z członków rodziny mistrza z lat 1853—93.

Odjazdy pociągów z Krakowa

według nowego rozkładu z dniem 15 bm.

Według nowego rozkładu jazdy, obowiązującego od 15 maja br. do 14 maja 1931, odchodzić będą z dworca krakowskiego pociągi w następujących godzinach.

ODJAZDY Z DWORCA GŁÓWNEGO.

Do Lwowa — Przemyśla — Rzeszowa — Lublina — N. Zagórza — Stryja — Krynicy N. Sącza przez Tarnów:

1.50 posp. Lwowa (Bucuresti).
3.45 posp. Krynicy przez Stróże (kursuje tylko od 6. VI. do 30. IX. 1930 r.).
6.30 posp. Lwowa.
7.40 osob. Lwowa.
11.03 osob. Lwowa.
11.55 osob. Krynicy—N. Zagórza przez Stróże.
12.33 posp. Lwowa (Bucuresti).
14.20 osob. Tarnowa tylko w soboty (bez klasy 1-szej).
15.25 osob. Lwowa (przez Dębicę, przez Stróże—N. Zagórz).
16.20 osob. Tarnowa (kursuje w dnie robocze z wyjątkiem sobót).
18.15 posp. Lwowa (Bucuresti).
19.20 osob. Bochni (bez klasy 1-szej).
19.50 osob. Lublina przez Rozwadów.
20.30 osob. Lwowa.
22.35 osob. Krynicy—Stryja przez Stróże.
23.50 osob. Lwowa (w czasie od 1. V. do 15/X br. prowadzi bezpośrednie wagony do Truskawca).

Do Zakopanego — Rabki — Zarytego — N. Sącza — Żywca przez **Suchą.**

4.15 posp. Zakopanego — Rabki — Zarytego (kursuje tylko od 6. VI. do 30. IX. 1930 roku).
8.25 posp. Zakopanego — Rabki — Zarytego (od 15. V. do 10. IX.).
9.22 osob. N. Sącza — Zakopanego (od 10. V. do 30. IX.).
14.30 osob. N. Sącza — Zakopanego.
16.40 osob. Żywca przez Suchą — Zwardonia (od 15. VI. do 31. VIII. (bez klasy 1-szej).
19.33 osob. N Sącza (bez klasy 1-szej).
23.58 osob. Zakopanego.

Do Warszawy głównej — Poznania — Bytomia — Katowic.

5.25 posp. Katowic (Berlin).
6.35 osob. Bytomia (bez klasy 1-szej).
6.55 osob. Katowic.
12.30 osob. Bytomia (bez klasy 1-szej).
17.30 posp. Katowic (Berlin).
23.00 posp. Poznania.
2.35 osob. Warszawy głów. (tylko od 6. VI. do 30. IX. 1930 r.).

Do Zebrzydowic — Cieszyna — Żywca — Dziedzic przez **Trzebinię**

0.55 posp. Zebrzydowice (Wien—Praha).
4.18 osob. Zebrzydowice.
9.55 osob. Żywca przez Dziedzice.
14.25 osob. Zebrzydowic.
17.40 osob. Cieszyna — żywca przez Dziedzice.
21.40 osob. Dziedzic — Bytomia przez Szczakowę.

Do Niepołomic — Wieliczki — Kocmyrzowa — Oświęcimia przez **Skawine.**

4.30 miesz. Niepołomic.
13.25 osob. Oświęcimia.
13.35 osob. Kocmyrzowa.
13.40 osob. Wieliczki.
13.55 osob. Niepołomic.
16.30 osob. Kocmyrzowa.
16.40 osob. Wieliczki
20.40 osob. Wieliczki.
22.40 osob. Kr. Grzegórzek — Kocmyrzowa.

POCIĄGI MOTOROWE.

Do Wieliczki — Kocmyrzowa.

6.41 Wieliczki.
7.00 Kocmyrzowa.
8.20, 10.00 Wieliczki.
10.38 Kocmyrzowa.
11.40, 13.00, 15.05, 18.22 Wieliczki.
19.45 Kocmyrzowa.
20.00, 23.10 Wieliczki.

ODJAZDY Z DWORCA ZACHODNIEGO.

0.05 osob. Łodzi kaliskiej.
7.25 osob. Zebrzydowic.
7.40 osob. Warszawy gł.
10.35 osob. Bydgoszczy — Hel (od 15. VI. do 30. IX.).
13.35 osob. Katowic.
14.15 posp. Warszawy gł.
16.25 osob. Chrzanowa.
18.45 osob. Trzebini (tylko od 15. VI. do 30. IX.).
19.05 osob. Warszawy gł.
19.55 posp. Gdyni przez Gdańsk.
20.20 osob. Warszawy Wsch.
23.30 posp. Warszawy Gł

Premjowa pożyczka budowlana

Wielki brak funduszów publicznych na finansowanie tegorocznego ruchu budowlanego spowodował rząd do zaapelowania znów do kieszeni cierpliwych obywateli.

Planowana jest mianowicie **emisja nowej pożyczki premjowej oprocentowanej na 3 proc.,** w wysokości **50 miljonów zł. w złocie,** z której wpływy będą użyte wyłącznie na finansowanie ruchu budowlanego. W związku z tem utworzył się syndykat 15 poważnych banków łącznie z bankami państwowemi, **który zagwarantował rządowi sprzedaż pierwszej emisji pożyczki.** Na posiedzeniu, jakie odbył syndykat, zainteresowane banki pokryły całą kwotę ze znaczną nadwyżką.

Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premje, wynoszące **w każdym roku trwania pożyczki łączną kwotę 2 miljony zł. w złocie.** Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacyj co kwartał w dniach: 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada każdego roku trwania pożyczki. W każdem kwartalnem losowaniu będzie rozegranych 112 premij na ogólną kwotę 500.000 zł. w złocie. Obligacje, na które padły premje w losowaniach poprzednich, nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach. Kapitał i odsetki z pożyczki **zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Pożyczkę emituje państwo na lat 20,** jednakowoż już po latach 10-ciu będzie ją mógł minister skarbu wykupić. Wypuszczenie pożyczki ma nastąpić **dopiero w dniu 1 sierpnia b. r.,** subskrypcja zaś z początkiem czerwca.

Co sądzić o tem nowem pociągnięciu rządu? Przedewszystkiem uderza mała wysokość kwoty pożyczkowej. 50 miljonów zł. na cele budowlane, to jest nieco za mało na należyte ożywienie budownictwa mieszkaniowego, nawet łącznie z dotychczasowemi funduszami. Widocznie rząd **niezbyt duże ma zaufanie do poprawy na rynku pieniężnym,** skoro boi się ryzykować większej pożyczki.

Pomijając ten szczegół, warto zwrócić uwagę, że **rząd bierze się zbyt późno do zdobycia nowych środków na cele budowlane.** Dotychczas bowiem upłynęły już blisko dwa miesiące tegorocznego sezonu budowlanego, a niewiele zrobiono. Zanosi się również na to, że i trzeci miesiąc upłynie w bezczynności, jeżeli się zważy, że dopiero teraz rząd wystąpił z projektem pożyczki premjowej. Będzie to już czwarty sezon budowlany pod rządami sanacji, który zostanie zmarnowany.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 10 maja. Białogród 15.77½, 15.81, 15.74; Gdańsk 173,21, 173.64, 172.78; Holandja 358.90, 359.80, 358.00; Londyn 43.33, 43,44, 43.22; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.98½, 35.07, 34.96; Praga 26.42¼, 26.48½, 26.36; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17; Sztokholm 239.31, 239.91, 238.71; Wiedeń 125.76, 126.07, 125.45; Włochy 46.77, 46.89, 46.65; Berlin w obrotach prywatnych 212.79.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE

Warszawa 10 maja. Bank Polski 172 — Bank Powszechny Kredytowy 115 — Bank Zachodni 73½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 72½ — Chodorów 144 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 39, 39½ — Łazy 4 — Węgiel 51½, 52¼, 52 — Cegielski 50 — Lilpop 29, 30 — Modrzejów 12¾, 13¼ — Ostrowiec ser. B. 62, 62½ — Starachowice 21, 20¾, 21¼ — Haberbusch 109½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 113, 112½ — 5% dolarowa 67¾, 67½ — 10% kolejowa 102, 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 10 maja. Paryż 20.25½, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.16.65, Belgja 72.10, Włochy 27.08½, Hiszpanja 63.10, Holandja 207.87½, Berlin 123.28, Wiedeń 72.79, Sztokholm 138.65, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20, Sofja 3.74, Praga 15.31, **Warszawa** 57.92, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12¾, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 139.06.

Też komplement. — Jak pan sądzi, czy bardzo zestarzałam się w ostatnim czasie? — Ależ co znowu, wygląda pani jak osiemnastoletnia róża.

Radio.

Poniedziałek 12 maja

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej z Warszawy: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—15 Komunikaty z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.15 Program dla dzieci z Warszawy: 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“: 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 18.45 „O ochronie przyrody“ — dr J. Fudakowski; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza z Warszawy; 19.25 Rozmaitości; 19.40 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t.: „Generał Marjusz Zaruski“ — wygłosi p. M. Górka; 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu; 22 „Gody w puszczy“ — wygł. p. J. Marchlewski; 22.15—23 Z Warszawy; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.50 Płyty gramofonowe; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy: 18.45 Odczyt z Krakowa; 19.10 Rozmaitości; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy: 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu: 22 Feljeton z Krakowa: 22.15 Komunikaty z Warszawy; 23 Muzyka salonowa z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.20 „Kawalerja a motoryzacja armji“; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16.15 „O pisankach i dyngusie“; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Muzyka z kawiarni „Gastronomja“; 19.25 Pogawędki techniczne; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu; 22 Feljeton „Odwieczne dążenia“; 22.25 „Ostatnia Fala“.

Poznań (334.8). G. 17.45 Arje i pieśni polskie w wykonaniu pp. W. Kędzierówny (sopran), A. Tomkiewiczówny (sopran), prof. M. Sauer (akompanjament); 18.15 Utwory lekkiej muzyki w wykonaniu orkiestry klubu mandolinistów „Chopin“; 19.25 Koncert kameralny: wykona prof. Z. Lisicki (fort.), H. Wojciechowska (skrzypce), Z. Wojciechowska (wiolonczela), Mendelssohn: Trio D-moll: 19.50 Odczyt p. t.: „O małżeństwie chrześcijańskiem“.

Katowice (408.7). G. 17.15 J. Ciahotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“; 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska: 19.20 Intermezzo muzyczne; 20.05 Dr M. Budek: „Z dziejów panowania nad morzem“; 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu; 23 Odczyt w języku angielskim p. t. „Polskie parki narodowe — Białowieża“ (Polish National Parks) — prof. J. Stanisławski.

Sprawy urzędnicze.

Dr Krajewski prezesem Związku zrzeszeń urzędniczych.

Rozwój funduszu zapomogowego. — Z walnego zebrania Związku zrzeszeń urzędn. województwa krakowskiego.

W dniu 4 b. m. odbyło się w sali Towarzystwa Technicznego w Krakowie Walne zebranie Związku Zrzeszeń. — O godzinie 11 w myśl statutu zagaił zebranie prezes Dr. Czaplicki, witając zgromadzonych upełnomocnionych delegatów poszczególnych związków. — Następnie p. Salabura przedłożył szczegółowe sprawozdanie, w którem zaznaczył, że związek nie pominął żadnej okoliczności, celem przyjścia z pomocą rzeszom urzędniczym, oraz emerytom i wdowom. — Następnie skarbnik **Inż. Stekel** przedłożył sprawozdanie kasowe, wykazując w dochodach związku kwotę 7 tysięcy 535 zł. zaś w rozchodzie 5.201 zł. pozostała nadwyżka w kwocie 2. 333 zł.

W funduszu zapomogowym wykazał przychód 15.562 zł. zaś w wydatkach 1.717 zł. pozostała nadwyżka wynosi 13.845 zł.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, **dokonano wyboru nowego prezydjum przez aklamację w osobach: Prezes Dr. J. Krajewski,** wiceprezesi **Dr. Czapliński Dyr. Górka i M. Rosenbluth.** — Następnie walne zebranie mianowało **członkiem honorowym** za zasługi p. gen. Springwalda. — Po wyborze komisji rewizyjnej i sądu polubownego nowo wybrany prezes po odpowiedniem przemówieniu zamknął obrady.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uczczenia drogiej nieodżałowanej pamięci ś.p

Stanisława Ekiera

okazali nam żywe współczucie, w szczególności Przewielebnym: Ks. Drowi Rychlickiemu, Ks. Kanonikowi. Edmundowi Vranie, Ks. Prof. Józefowi Dybie, Ks. Dyr. Borowiczce, Ks. Dr. Swierczkowi, Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, oraz, JWP. Dyrektorowi Magistr. Tadeuszowi Przeorskiemu, Nacz wydz. bud. miejs. Inż. Kłeczkowi, Radcy Wydz Prezydj. Dziewońskiemu, Dyrektorowi Miejs Izby Obrach. Janowi Krzyżanowskiemu, Naczelnikowi Obidowiczowi, Drowi A. Kuklińskiemu, dyr. gimn. IV. P.P. Dyrygentom chóru „Echo“ B. Walewskiemu, oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego składamy na tej drodze serdeczne, z głębi serca płynące podziękowania.

Żona z dziećmi, Matka, Brat i Siostra

Telegramy z ostatniej chwili.

W Sholapur nastąpiło uspokojenie.

Londyn. (PAT) Donoszą z Bombaju, że według ostatnich wiadomości w Sholapur, nastąpiło w ostatniej chwili **uspokojenie.** Po ulicach miasta patrolują w autach ciężarowych policjanci. Silne oddziały policji strzegą również ważniejszych punktów strategicznych. **Ilość ofiar ostatnich rozruchów obliczają na conajmniej 20 zabitych i przeszło 100 rannych.**

DZIENNIK „EPOCA“ NA USŁUGACH KSIĘCIA KAROLA RUMUŃSKIEGO.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Gen. Averescu spotkał się w północnych Włoszech z byłym następcą tronu, ks. Karolem. — **Właściciel dziennika „Epoca“ Filipescu oddał swój dziennik do dyspozycji propagandy na rzecz księcia Karola.** — Regent Książe Mikołaj sympatyzuje ze swoim bratem i zamierza odwiedzić go zagranicą po ukończeniu sesji parlamentarnej.

SAMOCHÓD WPADŁ NA WIDZÓW.

Londyn (PAT). Podczas zawodów samochodowych w Brookland wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie starły się ze sobą dwa Talboty, idące z szybkością około 140 km. na godzinę. **Jeden z wozów rozbił barjerę i wpadł między widzów. W wypadku zginął na miejscu mechanik, jedna osoba z pośród publiczności i prowadzący wóz pułk. Rabagliati.** Kilka osób z pośród publiczności odniosło ciężkie obrażenia.

Morderstwo i samobójstwo w pobliżu Harendy.

Zakopane, 10. 5. (Telef. wł.) Zakopanem wstrząsnęła dziś wiadomość o strasznym wypadku jaki miał miejsce ubiegłej nocy w jednym z domów przy drodze z Zakopanego do Poronina obok Harendy Kasprowicza. **Oto 22-letni Jan Król Tomków zastrzelił 18-letnią Karolinę Księdzularz, w domu jej rodziców a następnie popełnił samobójstwo.**

Jak podają, motywem zbrodni był opór rodziców Karoliny Księdzularz na małżeństwo z niezamożnym Królem.

SZYMANOWSKI WYBRAŁ ZAKOPANE NA ROCZNY POBYT.

Zakopane (PAT). Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że znakomity muzyk polski **Karol Szymanowski, były dyrektor konserwatorjum muzycznego w Warszawie, bawiący** obecnie na kuracji w Davos, ma zamiar po ukończeniu tej kuracji dla dalszego jej kontynuowania **osiąść na dłuższy, przynajmniej roczny pobyt w Zakopanem.**

Zakopane (PAT). Ubiegły kwiecień w stosunku do kwietnia roku ubiegłego, wykazuje duży wzrost frekwencji gości. I tak, w roku 1929 liczba meldunków w kwietniu wynosiła **833**, a w roku bieżącym wynosi **1104**, czyli o 221 meldunków więcej.

———o———

Warszawa (PAT). Prezes Rady Ministrów **Walery Sławek** przyjął dzisiaj o godz. 10-tej rano prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie **p. Klarnera,** a następnie **wojewodę kieleckiego p. Paciorkowskiego.** O godz. 12-tej p. Premjerowi złożył wizytę **ambasador włoski p. Martin Franklin.**

Warszawa (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych powrócił do Warszawy z podróży inspekcyjnej **p. minister spraw wewnętrznych, Józewski.**

Warszawa (PAT). Na czas nieobecności ministra spraw zagranicznych **p. Augusta Zaleskiego,** kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął podsekretarz stanu **dr. Alfred Wysocki.**

———o———

Ambasador Willys wśród Hallerczyków.

Nowy Jork. (PAT). Wczoraj wieczorem na parowcu „Pennland“ **organizacja hallerczyków podejmowała ambasadora Willysa oraz jego małżonkę. W przyjęciu wzięło udział około 250 osób.**

W odpowiedzi na powitalne przemówienia zabrał głos ambasador Willys, dając wyraz radości, **że obejmuje posterunek dyplomatyczny w Polsce, którą zna i kocha.** Ambasador zaznaczył, że rozmawiał o Polsce z prezydentem Hooverem, który **okazał wielkie zainteresowanie rozwojem Polski.** Ambasador rozmawiał również **z Mellonem,** który z niemniejszem zainteresowaniem odnosi do do Polski, interesując **się szczególnie polskiemi pożyczkami, których zakupił za setki tysięcy dolarów.** Nakoniec ambasador Willys zapowiedział, iż będzie usilnie **starał się o podniesienie kredytów polskich w Ameryce, nadmieniając, że poczynił już kroki w tym względzie.** Zainteresował zwłaszcza tą sprawą prasę.

———o———

Pogorszenie stosunków handlowych niemiecko-sowieckich.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). **Stosunki niemiecko-sowieckie** weszły w fazę ponownego pogorszenia. Sowieckie koła gospodarcze nie mogą zapomnieć **klęski doznanej w Niemczech we współzawodnictwie o monopol z szwedzkim potentatem zapałczanym Kruegerem.** Klęskę swą przypisują koła sowieckie pomocy sfer gospodarczych niemieckich udzielonej trustowi zapałczanemu Kruegera. Ostatnio ponowne zaostrzenie w stosunkach handlowych nastąpiło **na tle podwyższenia przez Niemcy ceł agrarnych.**

Sowiety **oburzone** są szczególnie wielkimi zakupami produktów naftowych w **Rumunji, nie zaś w Rosji** oraz wprowadzeniem dla rumuńskich przetworów ropnych **60% zniżki taryfowej.** Skutkiem tego nastąpiło zmniejszenie eksportu sowieckiego do Niemiec, co wywołuje w kołach sowieckich obawę o bilans handlowy ZSSR. Ambasador Sowietów w Berlinie Krestinskij otrzymał intrukcję zwrócenia uwagi rządowi niemieckiemu, że **nowa polityka handlowa Rzeszy w stosunku do Rosji może zupełnie przekreślić dalszy rozwój stosunków niemiecko-sowieckich.**

———o———

Niemcy dążyć będą do wzmocnienia swej pozycji na wschodzie.

Berlin. (PAT) Na zebraniu mężów zaufania **partji centrowej Śląska niemieckiego we Wrocławiu, kanclerz Brünning** wygłosił przemówienie, w którem poruszył szereg problemów z dziedziny **niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.** Kanclerz nakreślił przebieg wypadków od chwili przyjęcia przez Niemcy **planu Younga, do wystąpienia socjalnych demokratów z rządu. Niemcy przystąpiły do rokowań paryskich z olbrzymim deficytem kasowym i w sytuacji niezwykle ciężkiej. Długi krótkoterminowe wynosiły 6 miljardów marek i w każdej chwili mogły zostać powiększone, co musiałoby spowodować nową katastrofę gospodarczą.** Tego rodzaju stan nie może powtórzyć się w przyszłości.

Zadaniem, w obliczu którego Niemcy stanęły, może być tylko stopniowe, krok za krokiem spłacanie. Nie uchodzi, aby rząd pozostawał bierny i oddawał ster polityki frakcjom. **Brak inicjatywy rządu wywołuje nastroje pesymizmu i niechęci w masach.** Prądy te uda się dopiero opanować, gdy rząd zdecyduje się wobec Reichstagu zająć jasne stanowisko.

Kanclerz poruszył następnie najbliższe **zadania polityki niemieckiej na wschodzie. Uwaga narodu niemieckiego, zajęta dotychczas zachodem, obecnie musi się zwrócić i w kierunku wschodnim.** W pierwszym rzędzie chodzi **o rozbudowę rolnictwa niemieckiego w prowincjach wschodnich.** Rząd od pierwszej chwili zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony importu zboża z zagranicy. Z tego powodu rząd uważał za konieczne podjąć **zarządzenia celem ochrony niemieckiej produkcji rolnej.** W programie pomocy dla prowincyj wschodnich chodzi o to — zaznaczył w końcu kanclerz — aby zaludnienie przez żywioł niemiecki w prowincjach wschodnich nietylko zostało utrzymane, lecz **również zwiększyło się i aby w ten sposób przemysł niemiecki znalazł na wschodzie rynek zbytu.**

Rozbestwienie tłumu amerykańskiego.

Trupa murzyna włóczono po mieście wśród okrzyków radości tłumu.

Nowy Jork. (PAT) Według doniesień z Sherman, wybuchły tam gwałtowne rozruchy, **zwrócone przeciwko ludności murzyńskiej.** Ciało jednego z zabitych murzynów zostało w ciągu nocy porwane przez rozwścieczony tłum, który **wśród okrzyków radości i oklasków wyrzucił je z okna II piętra gmachu sądu, poczem trup został przywiązany łańcuchami do automobilu i włóczony po mieście.** W tłumie znajdowała się znaczna liczba kobiet. Gubernator zarządził wysłanie do Sherman jeszcze jednego oddziału gwardji narodowej **w liczbie 225 ludzi z karabinami maszynowemi i gazami.** Wobec uzasadnionej obawy dalszych gwałtownych wystąpień tłumu **przeciwko murzynom,** oddziały wojskowe trzymane są w pogotowiu i będą w razie potrzeby natychmiast wysłane do Sherman.

———o———

Sąd apelacyjny obniżył karę Wójcikowi.

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) Na dzisiejszej rozprawie w procesie Wójcika przemawiał jego obrońca adw. **Kijeński.** Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę. Po naradzie ogłoszono wyrok, **zniżający Wójcikowi karę za obrazę pułku z trzech miesięcy na jeden miesiąc,** zaś za usiłowane zabójstwo z 3 lat więzienia na 1 rok. **Nadto zniżono kaucję z 3.000 zł. na 1.000.** Adwokat Kijeński **zapowiedział zgłoszenie wniosku o kasację wyroku.**

20 proc. dywidenda Banku Polskiego zainteresowała zagranicę.

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) Od kilku miesięcy daje się zauważyć **zainteresowanie się zagranicznych banków akcjami Banku Polskiego.** Chodzi tu szczególnie o **banki niemieckie i czechosłowackie,** które stale nadsyłają bankom w Polsce zlecenia nabywania akcyj Banku Polskiego. Zlecenia te, napływające dość licznie, dotyczą **tylko drobnych transakcyj** i pochodzą od klijentów **niezamożnych,** którzy zainteresowali się akcjami Banku Polskiego od chwili, gdy dowiedzieli się, **że Bank Polski wypłacił za rok ubiegły dywidendę w wysokości 20 proc.**

———o———

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) Ministerstwo spr. wewnętrznych wystąpiło do rady ministrów z wnioskiem o obniżenie kar za zwłokę przy egzekucji należności Powszechnego Zakł. Ubezp. z 2% na 1%.

AUSTRJACKIE FABRYKI PAPIERU OGRANICZAJĄ PRODUKCJĘ.

Wiedeń (PAT). „Die Stunde“ donosi, że austrjackie fabryki papieru ograniczyły znacznie swoją produkcję, a to z powodu **zmniejszenia się eksportu do krajów bałkańskich,** Małej **Azji, Chin i Indyj** wschodnich bądźto skutkiem zamieszek na wschodzie, bądźteż skutkiem zwiększonej konkurencji międzynarodowej.

S. p. generał Edmund Kessler.

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb generała brygady w stanie spoczynku ś. p. Edmunda Kesslera. O godz. 10 w kościele ewangelickim odprawione zostało nabożeństwo za zmarłego, na którem obecny był wiceminister spraw wojskowych Konarzewski, generalicja, wyżsi urzędnicy, attaches państw zagranicznych, delegacje oficerów i podoficerów garnizonu warszawskiego i inni. Nad trumną zmarłego na cmentarzu ewangelickim przy ul. Młynarskiej wygłoszono przemówienia.

Ś. p. gen. Kessler zmarł w dniu 7 b. m. w Warszawie. Urodził się w roku 1880 w Suwałkach. Mając lat 19 wstąpił do szkoły piechoty w Wilnie. **Wojnę japońską odbył jako ochotnik,** w czasie wielkiej wojny służył w sztabie rosyjskiej drugiej armji. W roku 1917 na własne żądanie został przeniesiony w stopniu podpułkownika do I korpusu polskiego.

Wojnę z bolszewikami przebył pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza, pełniąc funkcje **szefa sztabu dywizji litewsko-białoruskiej** frontu małopolskiego, wreszcie w roku 1920 armji południowej. Po zawarciu pokoju zmarły pełnił funkcje **szefa sztabu dowództwa warszawskiego okręgu generalnego,** następnie w roku 1922 w stopniu generała brygady objął dowództwo 20 dywizji piechoty w Słonimiu. W roku 1925 został pierwszym zastępcą szefa sztabu generalnego, a następnie szefem tegoż sztabu. Po przewrocie majowym został mianowany komendantem wyższej szkoły wojennej i z tego stanowiska **w roku zeszłym został przeniesiony w stan spoczynku.** Zmarły odznaczony był wielu orderami polskiemi.

Nowa wielka stocznia w Gdyni.

Dowiadujemy się, że w związku z przewidywaną budową basenu dla założonej niedawno stoczni gdyńskiej, ma powstać w Gdyni przy udziale kapitałów zagranicznych, oraz wielkiego przemysłu górno-śląskiego wielka stocznia, która będzie mogła budować wielkie statki morskie do 180 mtr. długości, i która zarazem będzie miała doki tak wielkie, jak stocznia gdańska.

SANACYJNE HOROSKOPY CO DO WYBORÓW NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 10. 5. (Telef. wł.) Jak wiadomo w dn. jutrzejszym odbędą się wybory do sejmu śląskiego. Rzecz charakterystyczna, że korespondenci pism sanacyjnych, wysłani na Górny Śląsk **przewidują, że z wyborów wyjdzie 14 Niemców, 13 posłów z Bloku Korfantego, 11 sanatorów, zaś resztą podzieli się N. P. R. i inne listy.** Jak wiadomo, sejm śląski składa się z 48 posłów.

NEKROLOGJA.

† **STANISŁAW TARCHALSKI,** znany dobrze w sferach górniczych, zmarł we Lwowie. Urodzony w Wieruszowie, w powiecie miechowskim — po ukończeniu studjów górniczych w Leoben i Przybramie pracował kolejno jako inżynier górniczy, w salinach alpejskich — a następnie w Wieliczce, Bochni, Drohobyczu — wreszcie długie lata jako naczelnik saliny w Bolechowie, jednając sobie powszechny szacunek kolegów i podwładnych. W odrodzonej Polsce pracował jeszcze mimo późnych lat w salinie w Inowrocławiu a następnie w Okr. Izbie Kontroli Państw. we Lwowie. Oddawał się także pracy obywatelskiej i społecznej i z tej działalności znanym był w Bolechowie i Dolinie a wreszcie we Lwowie. W czasie pobytu w Bolechowie oficerowie legjoniści internowani w Huszt znajdywali w jego domu gościnę i pomoc. Skromny, cichy i uczynny nie przypisywał sobie zasług i nie lubiał, gdy ktoś o nich wspominał. Bogobojnie żył i bogobojnie życie zakończył. Cześć pamięci dobrego Obywatela-Polaka!

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.